



ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź — Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17-19 Reklamistów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi: 40
Wydawca, Łódźki O.K.R. P.P.S. Redaktor Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 363
Piątek 23 Grudnia 1938
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń: za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronie 6 szpalt) w teście gr. 50. zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20. powyżej 100 mm gr. 30. Droższe za wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

700 oficerów aresztowano w Burgos Plany ofensywy gen. Franco zostały przekazane do Barcelony

Ministerium spraw zagranicznych i szefu gen. Franco ogłosiło w środę wieczorem komunikat urzędowy w sprawie wykrycia w biurze wice-konsula brytyjskiego w San Sebastian materiałów kompromitujących. Mianowicie służba wywiadowcza wykryła w worku pocztowym wysłanym przez wice-konsula dokumenty o zamierzonej wielkiej ofensywie gen. Franco. Plany te były przez Anglików przekazane do Barcelony. Znalezione również wielka suma pieniędzy hiszpańskich, która nie została zdostana w urzędzie dewizowym. Śledztwo pozwala przewidzieć, że całe systemy szpiegowstwa, noszące się z samochodem, w którym wzięto wspomniany materiał. Śledztwo toczy się nadal.

Ministerium spraw zagranicznych i szefu gen. Franco ogłosiło w środę wieczorem komunikat urzędowy w sprawie wykrycia w biurze wice-konsula brytyjskiego w San Sebastian materiałów kompromitujących. Mianowicie służba wywiadowcza wykryła w worku pocztowym wysłanym przez wice-konsula dokumenty o zamierzonej wielkiej ofensywie gen. Franco. Plany te były przez Anglików przekazane do Barcelony. Znalezione również wielka suma pieniędzy hiszpańskich, która nie została zdostana w urzędzie dewizowym. Śledztwo pozwala przewidzieć, że całe systemy szpiegowstwa, noszące się z samochodem, w którym wzięto wspomniany materiał. Śledztwo toczy się nadal.

J. Ratenbury, przydzielonego do delegacji sir Roberta Hodgsona w Burgos oraz jego żonę. Donoszą dalej, że wskutek wykrycia spisku w Burgos aresztowano około 1000 osób, w tym 700 oficerów.

Tajemnicza kradzież złota i diamentów Skradziony skarb na pełnym morzu na okręcie „Elizabeth Viell”

Olbrzymie wrażenie wywołała wielka kradzież złota i diamentów, dokonana na pełnym morzu na okręcie „Elizabeth Viell”, kursującym pomiędzy Belgią a Afryką. W tajemniczy sposób zginęły z okrętu ogromne ilości złota i diamentów, których wartość szacuje się na około 17 milionów franków belgijskich, pochodzących z kopalni złota i diamentów w Kongo, a przewożonych do Antwerpii.

Natychmiast po skonstatowaniu kradzieży, kapitan parowca połączył się drogą radiową z belgijskimi władzami policyjnymi, przy czym wyraził przekonanie, że ponieważ kradzież dokonano na pełnym morzu, zarówno złodziei, jak i jego łup, znajdują się jeszcze na statku. Przeprowadzono natychmiast do bardzo szczegółowej rewizji zarówno pasażerów, jak i załogi oraz wszelkiego znajdującego się na statku bagażu. To też część złota i diamentów znaleziono w bagażu u jednego z pasażerów. Jednakże istnieją przypuszczenia, że sprawcą kradzieży jest jeden z członków załogi. Pomimo prowadzonego szczegółowego dochodzenia, nie udało się ustalić żadnych wytycznych punktów, które by śledztwo naprowadziły na właściwe tory.

Wobec sparaliżowania komunikacji morskiej prawie ze wszystkimi niemieckimi wyspami północnymi, na skutek zamrożenia morza Północnego, nawiązana została z odcieptymi wyspami komunikacja lotnicza.

Wczorajszego wieczoru rozszalała się na nowo gwałtowna burza śnieżna, która uniemożliwiła również komunikację lotniczą.

Kontynentalne wydanie „Daily Mail” donosi, że w związku z wykryciem na granicy hiszpańskiej w walizce wice-konsula brytyjskiego w San Sebastian, Goodmana, do-

Eden min. wojny?

Sensacyjne pogłoski prasy angielskiej

„Daily Express” zamieszcza ponownie pogłoski kursujące w londyńskich kołach politycznych, jakoby b. min. spraw zagranicznych Eden miał niebawem wejść w skład Rządu. Dziennik twierdzi, że Eden obejmie stanowisko ministra wojny lub też ministra koordynacji zbrojeń w miejsce sir Thomasa Inskipa, który ma zostać lordem — kanclerzem. Rekonstrukcja Rządu ma być według tych pogłosek przeprowadzona w drugiej połowie stycznia po powrocie premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa z Rzymu.

„Daily Express” podkreśla, że b. min. Eden od chwili opuszczenia Foreign Office unikał wszystkich, co by zamknęło mu powrót do Rządu.

Sprawa stosunków włosko-angielskich, która była przyczyną tymisji Edena, jest obecnie zamknięta, wobec czego nie stoi na przeszkodzie wejściu Edena do Rządu.

Zaostrzenie stosunków japońsko-sowieckich

Odrzucenie przez rząd sowiecki Japonii w sprawie koncesji rybackich na morzu Japońskim wywołało w Tokio duże rozgoryczenie.

Prasa japońska twierdzi, że rząd japoński uważa zerwanie rokowań w tej kwestii za nieuniknione, i że wobec tego gotowy jest obwaro-

wać japońskie koncesje rybackie we własnym zakresie.

Przedstawiciel marynarki japońskiej admirał Kamazawa oświadczył dzisiaj, że flota japońska znajduje się w pogotowiu, aby zapewnić swobodne korzystanie z koncesji japońskich.

Zuchwały napad bandytów na urząd pocztowy pod Marsylią

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych 5-ciu uzbrojonych i zamaskowanych bandytów dokonano napadu i rabunku urzędu pocztowego w Estaque koło Marsylii. Zbiegli oni przed urząd pocztowy samochod ciężarowym, co też

ułatwiło im ucieczkę po zrabowaniu 150 tys. fr. Zaalarmowana policja weszła na ich ślad, ale bez rezultatu. Jedynie na jednym z przedmieść Marsylii znaleziono porzucony samochód ciężarowy.

Nasz numer wigiliny

znacznie powiększony
ukaże się jutro wczesnym rankiem
w całej Polsce

Zamówienia przyjmuje dziś jeszcze nasza Administracja Centralna — Warszawa, Warecka 7, tel. 5-13-80.

Monopartyjny obóz nie dał spokoju Rumunii

Od kilku dni trwają w Czerniowcach wielkie obawy policyjne. Policja i oddziały żandarmerii chodzą mechanicznie od domu do domu egitymują wszystkich mieszkańców. To samo ma miejsce we wszystkich lokalach, restauracjach i na placach targowych. Dotychczas zatrzymano przeszło 500 osób.

W wyniku rozprawy polityczne organizacji uczniów gimnazjalnych

tak zw. „Bractwa Krzyża”, Sąd wojсковy w Czerniowcach skazał 3-ciu oskarżonych, wśród których znajduje się 4-ch skazanych już w poprzednim procesie o zamach na prezesa Sądu Cris escu, na kary więzienia od 6 miesięcy do 2-letnia. W czasie wygłaszania oskarżenia sowa 9-ciu uczniów wyraziło skruchę i złożyło oświadczenia lojalności, na skutek czego 8-nich uniewinniono.

Krwawe walki w prowincji Szansi i pod Kantonem

Jak donosi chiński komunikat, na centralnym froncie większych operacji nie było, oprócz odcinka na południu prowincji Anhwei. W tym miejscu front przebiega o 25 klm. od Wuhu. Trwają tutaj ożywione walki.

Natomiast na całym centralnym froncie bardzo energiczną działalność przejawiają oddziały partyzanckie. Swymi ciągłymi napada-

mi osaczają oni oddziały japońskie, powodując bardzo znaczne straty.

Wobec stałych nalołów partyzanckich sytuacja niektórych mniejszych załóg japońskich, rozrzuconych po poszczególnych miastach chińskich, staje się nie do utrzymania.

Japończycy musieli się wycofać zupełnie z Huanchow, na południu prowincji Henan. Jak również z miasta Sun - Tsian, w rejonie Hangczew.

Komunikat chiński donosi poza tym o krwawych walkach, które rozegrały się w prowincji Szansi.

Kolumna japońska, licząca około 700 żołnierzy, pod osłoną artylerii i 6-ciu samolotów bombardujących, atakowała Luilin, o 20 klm. na południu - zachód od Liszi. Walka trwała przeszło 2 godziny — japończycy cofnęli się z wielkimi stratami. Z kolei Chińczycy na innym odcinku natarli w kierunku m. Linfen, skierani przez 2 samoloty, które zarzuciły

bombami pozycje japońskiej piechoty. Walki na tym odcinku trwają.

Na południowym froncie, pod Kantonem walki trwają. Poszczególne oddziały chińskie ukazały się na terenie na północno-wschód od miasta, poważnie zagrażając komunikacjom Japończyków.

Reakcja Francji na zarządzenia faszystów

Jak donosi „Excelsior”, Rząd włoski zarządził wydalenie Francuzów Emanuela Audisio, który od 10 lat był w Rzymie przedstawicielem dwóch stowarzyszeń autorów i kompozytorów dramatycznych. W odpowiedzi na to zarządzenie Rząd francuski postanowił wywalić z Francji Huzona Cheraldi, parzyckiego przedstawiciela stowarzyszenia włoskich autorów dramatycznych i dyrektora dziennika faszystowskiego „Italia Nuova”.

Katastrofalne następstwa mrozów

Wobec sparaliżowania komunikacji morskiej prawie ze wszystkimi niemieckimi wyspami północnymi, na skutek zamrożenia morza Północnego, nawiązana została z odcieptymi wyspami komunikacja lotnicza.

Wczorajszego wieczoru rozszalała się na nowo gwałtowna burza śnieżna, która uniemożliwiła również komunikację lotniczą.

Fala mrozów, która ogarnęła całą zachodnią Europę, daje się również we znaki Holandii. Żegluga na rzekach stanęła, wzmożła się ilość pożarów. Ludność na wyspach północnych odcięta jest od wszelkiej komunikacji i aprowizacji, którą dostarczają samoloty. W Urzędzie spójną dworzec kolejowy, straż pożarna walczyć musiała z mrozem, który bardzo utrudnił gaszenie ognia. W kilku fabrykach popękały kotły, przy czym kilka osób zostało zabitych. Również ruch kolejowy walczy z trudnościami z powodu zamrażania zwrotnic. Stacja meteorologiczna w Deblit nadała, że obecny okres mrozów pobit rekord mrozów z roku 1929. Ostre wiatry wschodnie potęgują jeszcze katastrofę mrozów, które niszczą kwiaty i szlachetne jarzyny w cieplarniach w znanej okolicy Weslandu. Straty hodowców są olbrzymie.

Na skutek obfitych opadów śnieżnych w ciągu ostatnich 24-ch godzin przerwana została całkowicie komunikacja drogowa pomiędzy Londynem a resztą Anglii. Wyda-

no ostrzeżenie do właścicieli autobusów, by nie wyruszyli w drogę.

Rekord barbarzyństwa

W czasie wczorajszego polowania w Mezohegyes na Węgrzech ustanowiono rekord światowy, zabito mianowicie 4.269 bażantów i zajęcy. Hr. Ciano odniósł największy sukces, ustrzelił bowiem przeszło 400 sztuk. Drugie miejsce zajął regent Horthy. (PAT.).

Wielki pożar z powodu przegrzania pieca

Szkoła miejska w Dieppe (Francja) padła pastwą płomieni. Przyczyną pożaru było przegrzanie pieca. Straty wyrządzone przez pożar wynoszą przeszło 3 miliony franków. Wraz ze szkołą spłonęło skrzydło położone w pobliżu szpitala. 400 chorych znajdujących się w szpitalu zdołano uratować.

Po wyborach Nowy Rząd Jugosławii

Skład nowego rządu jugosłowiańskiego przedstawia się jak następuje:
Premier i minister spraw zagranicznych — Stojadinowicz. Minister komunikacji — Spaho. Minister sprawiedliwości — Stankowicz. Minister oświaty — Kuzundzic. Minister opieki społecznej — Cwetkovic. Minister lasów i kopalni — Stochowicz. Minister finansów — Letica. Minister bez teki — Dzordzewicz. Minister robót publicznych — Krek. Minister bez teki — Kulenowicz. Minister wojny i marynarki — Nedecz.

Minister handlu i przemysłu — Kabalin. Minister wychowania fizycznego — Mastrowicz. Minister poczt — Jowanowicz. Minister spraw wewnętrznych — Aczimowicz. Minister bez teki — Snojca.
Premier Stojadinowicz oświadczył dyrektorowi agencji Avala, iż nowy Rząd nie oznacza żadnej zmiany kierunku, zarówno w polityce wewnętrznej jak i zewnętrznej. Zmiany w rządzie nastąpiły wskutek tego, że minister Koroscec ustąpił z gabinetu, aby odpocząć.

Przed Kongresem w Mentonie OZN a kwestia żydowska

Socjalizm francuski podejmie swą decyzję!

P. A. T. donosi z Paryża: Koła polityczne Francji z wielkim zainteresowaniem oczekują zebrania się kongresu Partii Socjalistycznej S. F. I. O. w Mentonie, zwołanego na okres świąt Bożego Narodzenia. Tymczasem poszczególne delegacje departamentalne Partii Socjalistycznej kolejno zajmowały stanowisko w stosunku do dwóch rezolucyj b. premiera Bluma oraz sekretarza generalnego partii Paul Faure'a na temat polityki zagranicznej, wokół których głównie obracać się będą obrady kongresu.

Rezolucja Leona Bluma dopuszcza pewne ryzyko wojny w obronie systemu państwowego, opartego na poszanowaniu traktatów, natomiast rezolucja Paul Faure'a ma charakter bliższy do „czystego” pacyfizmu. Z dotychczasowych wyników obrad federacji prowincjonalnych wynika, że rezolucja Leona Bluma liczyć może na 60 — 70 proc. większości. W ostatnim momencie poważne ośrodki prowincjonalne Partii Socjalistycznej, jak federacje departamentów Nord, Pas de Calais i Vaucluzes wystąpiły z za-

daniem, aby prezydium Partii opracowało syntezę obu rezolucyj tak, aby kongres głosował tylko na jeden wniosek celem zademonstrowania wobec społeczeństwa jednolitości i zwartości stronnictwa. (PAT.)

Interpelacja w sprawie emigracji Żydów

Na środowym posiedzeniu Sejmu została złożona „interpelacja w sprawie środków zmierzających do podjęcia i przeprowadzenia masowej emigracji żydowskiej w celu radykalnego zmniejszenia ilości Żydów w Polsce”.

Interpelację podpisał szef OZN, gen. Skwarczyński i 116 innych posłów. Brzmi ona jak następuje:

W swej deklaracji ideowo-politycznej z dnia 21.II.1937 r. i opartych na niej uchwałach Rady Naczelnej z dnia 21.V.1938 r. Obóz Zjednoczenia Narodowego zajął wyraźne stanowisko w sprawie żydowskiej, domagając się planowego jej rozwiązania przez czynniki państwowe i społeczne.

Przeciwstawiając się stosowaniu przeciw Żydom gwałtów i ekscesów niesgodnych z honorem i godnością narodu polskiego i operowaniu tej kwestii frazesem i demagogią, Obóz Zjednoczenia Narodowego stoi na stanowisku konieczności radykalnego zmniejszenia ilości Żydów w Polsce drogą masowej emigracji.

Stwierdzamy, że Żydzi są czynnikiem osłabającym i hamującym normalny rozwój polskich sił narodowych i państwowych. W strukturze naszego gospodarstwa stanowią element wysoce niepożądany, utrudniający usamodzielnienie gospodarce polskiej ludności wiejskiej i miejskiej.

Z tych generalnych założeń wychodząc dążymy zdecydowanie do spolszczenia naszego handlu, przemysłu i rzemiosła oraz do wyeliminowania wpływu żydowskiego z polskiego życia kulturalnego i społecznego.

W związku z powyższym podpisaliśmy interpelację jako członkowie Koła Parlamentarnego OZN, zapytując Pana Premiera:

1. Czy Rząd zamierza przystąpić do niezwłocznego podjęcia energicznej i wszechstronnej akcji, mającej na celu przy użyciu wszelkich dostępnych środków jaknajwydatniejsze zmniejszenie Żydów w Polsce.

2. Czy Rząd gotów jest podjąć niezwłocznie skuteczną akcję umożliwiającą emigrację Żydów w rozmiarach odpowiadających potrzebom gospodarczym, społecznym i kulturalnym Polski, a w szczególności dążyć do:

a) zapewnienia Polsce w ogólnej emigracji żydowskiej udziału odpowiadającego obciążeniu naszego życia państwowego największą — w porównaniu do innych państw — liczbą Żydów;

b) przyznania niezbędnych i przydatnych dla masowej emigracji żydowskiej terenów;

c) uzyskania międzynarodowych funduszy dla sfinansowania emigracji Żydów w Polsce.

Podpisani interpelanci, wyrażając przekonanie, że Rząd posiada szczegółowo opracowane dane i materiały dotyczące całokształtu sprawy żydowskiej w Polsce, zapytują Pana Premiera co Rząd zamierza uczynić: aby przyspieszyć realizację zamierzonych celów w kierunku zasadniczego rozwiązania problemu emigracji żydowskiej w oparciu tej akcji na planowym i skoordynowanym działaniu właściwych czynników — oraz czy — i w jakiej formie zamierza poinformować Sejm o dotychczasowych wynikach prac — zmierzających do rozstrzygnięcia tego problemu.

Spisek przeciwko gen. Franco Fermenty wśród faszystów

Równocześnie z wykreśleniem we włoskiej tajemniczości pakietu z planami ofensywy wojsk faszystowskich w worku poczty dyplomatycznej angielskiego wicekonsula z San Sebastian ujawniony został szeroko rozgałęziony spisec przeciwko gen. Franco w głównej kwaterze wojsk faszystowskich w Burgos.

Aresztowano przeszło 750 osób

w tym dużą ilość oficerów, którzy zostali natychmiast rozstrzelani. Głównym ośrodkiem buntu miał być 11 pułk artylerii, stacjonujący w San Sebastian. Według oświadczenia polskiej „narodowej” wykryty pakiet z planami i mapami został włożony do poczty dyplomatycznej przez jednego z Hiszpanów, pracującego w konsulacie brytyjskim. (ATE.)

Argentyna a „solidarność” amerykańska

Rząd argentyński odmówił swego podpisu pod deklarację o solidarności amerykańskiej, przedstawioną konferencji panamerykańskiej w Limie przez Brazylię i Pe-

ru i stwierdził raz jeszcze, że Argentyna nigdy nie przyjmie projektu, któryby czynił rozróżnienie pomiędzy napastnikami amerykańskimi a nieamerykańskimi. (PAT.)

Przeciw uroszczeniom włoskim

Podróż, jaką premier Daladier odbędzie z początkiem stycznia na Korsykę i do Tunisu przybierze charakter wielkiej manifestacji przeciw włoskim rewindykacjom terytorialnym.

Premier Daladier opuści prawdopodobnie 2 stycznia Toulon na pancerniku eskortowanym przez flotyllę kontrtorpedowców i eska-

drę wodnopłatowców.

Premierowi towarzyszyć będzie w podróży wiceadmirał Darlan oraz kilku generałów. Pobyt premiera Daladier na Korsyce nie przekroczy 2-eh dni.

W Tunisie premier Daladier odbędzie inspekcję tamtejszych fortyfikacji francuskich na pograniczu Trypolisu. (ATE.)

PRZESYŁAJĄC ZYCZENIA ŚWIĄTECZNE — UZYWAJ ZNACZKÓW POCZTOWYCH POMOCY ZIMOWEJ.

Sensacyjne aresztowanie w Kownie

PAT. donosi z Kowna: W związku z ostatnimi wystąpieniami przeciw rządowym aresztowano dr. Karvelisa, jednego z przewodniczących chrześcijańskiej demokracji. Aresztowanie jego nastąpiło na dworcu kolejowym w chwili, gdy dr. Karvelis wysiadał z torpedy, przychodzącej z Kłajpedy.

W tym wypadku przyjął on, że nie ma ona bezpośredniego znaczenia politycznego.

Eden ma ratować Chamberlaina?

W związku z powrotem z Ameryki b. ministra spraw zagr. Edena, który w środę przybył do Londynu, w kmiarach parlamentu po części krąży pogłoski o mającym jakoby niezadługo nastąpić ponownym wstąpieniu Edena do Rządu. M. In. wyrażane są przypuszczenia, że Chamberlain, ulegając naciskowi pewnych kół konserwatywnych, zarzucających obecnemu ministrowi Hore Belisha nieudol-

ność w organizowaniu obrony narodowej, poruczy Hore Belisha inny resort, na ministra wojny zaś powoła Edena. W ten sposób Chamberlain wzmocniłby prestiż swego Rządu w społeczeństwie, a zwłaszcza wobec lewicy. Zmiany te, gdyby się nawet dokonały, to zapewne nie nastąpią wcześniej niż w drugiej połowie stycznia, po powrocie Chamberlaina i lorda Halifaxa z Rzymu.

Kredyty dla Chin wywołują niezadowolone w Japonii

Japoński minister spraw zagranicznych, wypowiedział się na temat zapowiedzianych poważnych kredytów zagranicznych dla Chin Ciang - Kai - Szeka, oświadczając, że, jakkolwiek kredyty te mają wyłącznie gospodarczy charakter, doprowadzą one z konieczności do przedłużenia okresu działań wojennych, a tym samym odbiją się na interesach obywateli państw trzecich, zamieszkujących Daleki Wschód. Minister stwierdził, że pożyczka amerykańska dla Chin (25 miln. dol.) wyda rezultaty odwro-

tnie niż zamierzono przez Stany Zjedn. W każdym razie Japonia niewątpliwie stanie na stanowisku, że kredyty te są dalszym uzasadnieniem dla bardziej forsownego wprowadzania na Dalekim Wschodzie nowego porządku rzeczy. Analogicznie skomentowana została przez japońskiego ministra angielska pożyczka dla Chin (450 tys. funtów), jakkolwiek i w tym wypadku przyjął on, że nie ma ona bezpośredniego znaczenia politycznego.

Boże Narodzenie ŚWIĘTO RADOŚCI

Dołączcie do nas i zjednoczcie się z nami. Jesteśmy z wami w tym samym celu. Jesteśmy z wami w tym samym celu. Jesteśmy z wami w tym samym celu.

CAPELLO SUPER RADIO

Jako reprezentant naszego przemysłu radiowego wystawiamy naszą produkcję na Międzynarodowe Wystawie w Nowym Jorku (USA) w roku 1933.

Węgry wobec „Osi” Dokoła wizyty min. Ciano

Prasa paryska, interesująca się zrywem przebiegiem wizyty min. Ciano w Budapeszcie, stwierdza — iż bezpośrednim wynikiem wizyty min. Ciano będzie niewątpliwie pełne scharmonizowanie polityki zagranicznej Węgier z polityką zagraniczną Włoch.

za rezerwę na temat wizyty ministra Ciano w Budapeszcie. „Frankfurter Zig.” stwierdza przy tej okazji, że pogłoski o rzekomym wystąpieniu Węgier z Ligi Narodów, bądź też przystąpieniu do paktu antykominternowskiego, są raczej problematyczne. W obydwu tych kwestiach istnieje między stanowiskiem Budapesztu a mocarstwami „osi”, „zupełna jasność”, nie ma więc żadnego powodu do spodziewać się pewnych zdecydowanych kroków w tej sprawie ze strony węgierskiej. (PAT.)

Nie tylko polityczne koła niemieckie, lecz i prasa zachowują do

Wizyta prez. Hacha w Słowacji

Jak oficjalnie komunikują, prezydent Republiki Czeskosłowackiej dr. Hacha, przybędzie dnia 26 go grudnia do Słowacji. Prezydent uda się w pierwszym rzędzie do Ru-

zomberku, gdzie odda hołd pamięci ks. Hlínki. W Rużomberku prezydent Hacha przyjmie również przedstawicieli władz i urzędów. (PAT.)

P. Reynaud broni swych planów

Izba deputowanych zakończyła w nocy z wtorku na środę debatę nad wydatkami budżetowymi, które uchwalono zgodnie z propozycją Rządu w wysokości 66 miliardów franków.

Daladiera Uchwalenie bowiem ustawy skarbowej równa się stwierdzeniu postanowien finansowych dekretów ministra Reynaud. Do dyskusji zapisało się 26 mówców. Oczekuje się więc, iż debata zakończy się dopiero w piątek.

Mimo mobilizacji wszystkich sił opozycji przeciw dekretom min. Reynaud na plenum w dłuższym przemówieniu usiłował bronić swej polityki finansowej.

ch padły diament i sztaby złota wartości 17 milionów franków. — Rewizja ta nie dała żadnych wyników. (PAT.)

Obrona przeciwlotnicza w Belgii

Senat belgijski 105 głosami przeciwko 3 przy 1 wstrzymującym się od głosowania rządowy projekt organizacji obrony przeciwlotniczej. (PAT.)

Nawa trąsowa wyborów

Zarządzeniem z dn. 19 b. m. rozpisane zostały w Wielkopolsce w dalszych 32 miastach wybory samorządowe. Wybory odbędą się dnia 22 stycznia 1933 r.

Pasek Wenda mówi o kwestii żydowskiej

P. pułk. Wenda, szef ansabli Ososny wygłosił przez Radio przemówienie związane z interpelacją p. Skwarczyńskiego w Sejmie, powtarzając, że „handel, przemysł i rzemiosło jest w mniejszym lub większym stopniu, opiewane przez Żydów”.

niektórych zawodach winien ulos an sdniczej redukcji. Polska tytu kulturalne i społeczne winno zachować pełną niezależność od obcych doświadczeń naszego wpływu żydowskich”. „Emigracja Żydów może być z realnym skutkiem podjęta tylko wtedy, jeśli zostaną przyznane niezbędne i przydatne dla niej tereny kolonialne oraz jeśli uruchomione zostaną na jej przeprowadzenie między innymi fundusze”.

P. Wenda powtarza dalej, hasło masowej emigracji i pod adresem endecji i ONR. powiada: „Sprawę żydowskiej nie zatłwi się na ulicy i nie pałka czy rozbita szyba będzie właściwym środkiem do jej rozwiązania.

Dalej mówiwa, uzasadniając złożoną przez OZN, interpelację powiedział, że OZON, wysuwając swe hasła „zdecydowanie i konsekwentnie wszelką możliwość jakiegokolwiek barbarwienia ich demagogią, czy pierwiastkiem czysto agitacyjnym”.

Uważamy natomiast — mówi dalej — za celową i wysoce pożądaną, konsekwentną walkę gospodarczą z Żydami, wiodącą zdecydowanie do zwiększenia liczebności elementu polskiego w miastach oraz do spolszczenia naszego handlu, przemysłu i rzemiosła. Dążymy również do wyeliminowania z naszego życia gospodarczego kosztownego i szkodliwego pośrednictwa żydowskiego.

Interpelacja ta „będzie musiała upoważnić Rząd do energicznego podjęcia odpowiednich działań, zmierzających do pomyślnego rozwiązania tego palącego zagadnienia zmniejszenia ilości Żydów w Polsce”.

Obecny, wysoki udział Żydów w

Wstrzymaj nie wypłat przez czecosłowackie kas/ bracke

Na środowym posiedzeniu Sejmu pos. dr. Józef Putek zgłosił następującą interpelację do p. ministra Opieki Społecznej w sprawie wstrzymania przez czecosłowackie kas brackie wypłaty zaopatrzeń dla polskich obywateli:

sunku do obywateli czeskich w Polsce analogicznych środków represyjnych.

Liczni robotnicy, obywatele polscy, którzy pracowali w przemysłowych zakładach i kopalniach czecosłowackich i z tego tytułu pobierają z czecosłowackich Kas Brackich renty i zaopatrzenia, nie otrzymują ich już od 3 miesięcy. Na listy i reklamacje wysyłane do owych instytucji robotnicy nie otrzymują żadnej odpowiedzi. Bardzo często zaopatrzenie pobierane z wspomnianych kas brackich stanowiło jedyną źródło utrzymania rodzin robotniczych. Wstrzymanie wypłat dało się tym rodzinom we znaki zwłaszcza obecnie w zimowych miesiącach. Takie postępowanie w stosunku do robotników zastosowała np. „Revirni Braterska Poldarna” w Morawskiej Ostrawie, która dawniej zaopatrzenia i renty przekazywała przez filię Czeskiego Banku Przemysłowego w zachodnim Cieszynie obecnie zaś nie daje na ten cel Bankowi gotówki.

Zarazem koniecznym jest zarządzenie wyasygnowania z państwowych funduszy tymczasowych zaliczek dla poszkodowanych robotników.

Sprawa powyższa wymaga uregulowania w drodze interwencji u władz czeskich, które należałoby zmusić do poszanowania nabytych praw przez polskich robotników nawet przez zastosowanie w sto-

Podpisany zapytuje: 1) Czyby Pan Minister nie zechciał wyjaśnić, w jakim stadium znajduje się kwestia wspomnianych wypłat, jakie w tym względzie poczynione zostały kroki, oraz czy i kiedy należy spodziewać się definitywnego załatwienia sprawy?

2) Czyby Pan Minister nie zechciał zarządzić reestracji wszystkich poszkodowanych przez zatrzymanie wypłat rent i zaopatrzeń przez zakłady i instytucje czecosłowackie oraz wysygnować na wypłatę zaliczek dla tych poszkodowanych potrzebnych sum pieniężnych?

Wczorajsze pis euż nie Senatu

Na środowym posiedzeniu Senatu uchwalono kilka przyjętych już przez Sejm ustaw, pom. In. o przedłużeniu obniżki komornego do 31 marca 1940 r.

W końcu posiedzenia mars. Miedziński złożył senatorom życzenia Wesołych Świąt i Noworocznych. (Głosy: Nawzajem).

Stan obecny sprawy hiszpańskiej

Istnieje kilka poważnych przesłank, przemawiających za tym, że sytuacja międzynarodowa Hiszpanii republikańskiej w ostatnich dniach się poprawiła.

Wszystkie usiłowania generała Franco i jego protektorów zmierzają w ostatnich czasach do tego, by uzyskać prawa strony wojującej. Tylko bowiem przez wygodzenie ludności spodziewa się Franco zwycięstwa, którego nie może zdobyć orężem, ani masowym bombardowaniem miast otwartych i masakrowaniem kobiet i dzieci.

Otóż ostatnie oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin, iż prawo komatanta przyznane będzie tylko po opuszczeniu Hiszpanii przez cudzoziemców, oświadczenie tym razem kateryczne, przekreśla nadzieje Franco.

Dlaczego premier angielski zmienił front, jest już sprawą drugorzędą. Wpłynąć na to mogły różne przyczyny. A więc opinia społeczeństwa angielskiego, które w swej większości jest niewątpliwie przeciwnie obdarzeniu Franco prawami strony wojującej; dalej stanowisko Francji, która nie ma przecież żadnego powodu kręcić powroza na własną szyję, a byłoby nim zwycięstwo Franco. Następnie nadeszła wiadomość z Ameryki, że Roosevelt miał się wyrazić wobec Edena, że zwycięstwo Franco byłoby sprzeczne z interesami Stanów, które m. in. obawiają się w razie zwycięstwa Franco utworzenia niemieckich i w oskich baz morskich na wyspach Kanaryjskich. Wreszcie przyznanie Franco praw w sytuacji obecnej, kiedy po stronie Rządu republikańskiego nie walczą żaden cudzoziemiec, siła zaś Franco opiera się prawie wyłącznie na cudzoziemcach, byłoby czymś tak potwornym i dla mocarstw zachodnich upokarzającym, że równałoby się nowej kapitulacji, gorszej jeszcze — zwłaszcza pod względem moralnym — od Monachium.

Drugą przesłanką, świadczącą o pogorszeniu się sytuacji Franco, a tym samym o poprawie sytuacji Republiki, jest fakt przywrócenia Alfonsovi praw obywatelskich i zwrotu przez Franco skonfiskowanych dóbr. Wiadomo, że Franco był dotąd przeciwny przywróceniu tronu Alfonsovi i w ogóle monarchii, jako kandydat bowiem na dyktatora nie chciał nikogo uznać nad sobą. W zmianie postawy Franco, dopatruje się prasa francuska dowodu, że szanse zwycięstwa jego są coraz mniejsze i że monarchia ma być próbą znalezienia wyjścia z sytuacji bez wyjścia. Monarchia ma być także mile widziana we Włoszech, jako sposób „norowego” zakończenia afery hiszpańskiej. W tej sprawie pojechała do Rzymu z ramienia „Falangi” hiszpańskiej córka b. dyktatora Primo de Rivera, „Falanga” jednak forsuje pono na tron nie Alfonsa, lecz jego syna Juana, popieranego znowu przez sfery arystokratyczne Anglii, jako że on jest wnukiem ukochanej córki Wiktorii i wychowany został w Anglii.

Z drugiej strony powrotowi monarchii nie byłiby przeciwni ci, co przede wszystkim pragną zakończenia wojny hiszpańskiej, a mniej dbają o jej ustrój. Istnieją komitety „pokoju cywilnego” w Hiszpanii. Prezes tego komitetu, wybitny polityk Madariaga, skomunikował się z prezesem sekcji angielskiej, wybitnym publicystą Steedem, celem uzyskania za pośrednictwem papieża lub pośrodków amerykańskich republik rozejmu w Hiszpanii, poczynając już od 24-go b. m. Rokowania są w toku.

Pewnie, że plany i projekty monarchistyczne robione są „bez gospodarza”, bez wiedzy i udziału Rządu republikańskiego. Nie chodzi jednak o sam plan i projekt, lecz o symptomat, że niedobrze jest z Franco, że on i jego protektorzy szukają drogi wyjścia, którego już znaleźć nie mogą w wojnie.

Pewnie, że dalszy rozwój wydarzeń może przynieść niespodzianki. Może się zdarzyć, że Franco bez prawa komatanta będzie wolał tak, jakby to prawo posiadał. Dotychczasowa praktyka upoważnia do wszelkich przypuszczeń i możliwości. Nie wiadomo też, co przyniesie podróż Chamberlaina do Rzymu. Ale obiektywnie rzecz biorąc, szanse dyplomatyczne Rządu republikańskiego są obecnie znacznie lepsze, niż dotychczas.

Pewnie, że czynnikiem decydującym pozostaje nadal front wojny. Otóż i pod tym względem sytuacja wydaje się być dla Rządu o tyle pomyślniejsza, niż dotąd, że zapowiadana i przygotowana już ofensywa Franco, która miała „poprzeć” wizytę Chamberlaina

Rzymie, jakoś nie dochodzi do skutku i, jeśli wierzyć różnym pogłoskom, nie może dojść do skutku z powodu niepewności zarówno pewnych części armii faszystowskiej jak też jej tyłów.

Gdyby tak istotnie było, gdyby armia faszystowska, mimo objęcia komendy — jak doniosły pisma za granicę — przez oficerów niemieckich, nie była już zdolna do walki zaczepnej, to oczywiście los wojny byłby przesądzony i nawet... Alfons uratowałby Franco.

(jmb.)

FABRYKA CZEKOLADY PLUTOS

PRZYGOTOWAŁA DLA SZ. KLIENTELI SENSACYJNE NOWOŚCI GWIAZDKOWE

Wykrycie wielkiej sieci szpiegowskiej w Hiszpanii

Rząd hiszpański ogłosił komunikat, w którym stwierdza, że władze republikańskie wykryły wielką sieć szpiegowską, wysługującą się sztabom niemieckiemu i włoskiemu. Zarówno we włoskach na tyłach armii republikańskiej, jak też w górzystych miejscowościach w sąsiedztwie Barcelony,

Prostak od BÓLU GŁOWY

UŁA DOPOMOGŁO JE NI FRON

KOWALSKINA

skasuje nie choruje

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Przegląd prasy

ECHA WYBORÓW

Najtrafniej, naszym zdaniem, streszcza stan rzeczy po wyborach „Kurier Polski”, który potwierdza nasze zdanie, iż wybory stały się CIOSEM dla tendencji monopartyjnych:

Ozon przegrał — tak w szereżnych kolach interpretowane są wyniki wyborów.

Trzeba przyznać, że propaganda ozonowa sama się do wytworzenia takiej opinii przyznała: góra, na którą wzniesiono Ozon po wyborach parlamentarnych była tak wysoka, że rzeczywistość

odstąpiła przez samorządowe wybory, może istotnie robić wrażenie upadku.

„Niewątpliwą jest rzeczą, że uad krawędzią przepaści znalazł się monopartyjno — totalny prąd w Ozonie.

Ten prąd napewno przegrał. Doświadczenie samorządowe mówi przy tym, że za grę dotychczasową płać cała organizacja.

Jest to cenna wskazówka, aby monopartyjno — totalnej gry zaniechać.

Bardzo trafne sformułowanie.

PROBLEM UKRAIŃSKI A „TRZECIA” RZESZA

Problem ukraiński, wysuwany przez „III-cią” Rzeszę jest szeroko debatowany w prasie europejskiej. Dziś staje się przedmiotem największego zainteresowania ośrodków politycznych. Zajmuje się nim „Czas”.

Wraża przypuszczenie, że Niemcy obecnie na aneksję Kłainedynii nie pójdą, bo zajęte są problemami środkowej Europy, a nie północnej. Zresztą Kłaineda bez litewskiego zaplecza (fako port) zamarla by szybko. Dziś punktem centralnym jest Ruś Przykarpacka. „Czas” jak się zda, trochę liczy na Włochy. O polityce Niemiec „Czas” p’se z elegancją wprost niezrównaną:

W taki oto sposób powstał w tej części Europy problem, który umożliwił gwarancję granic Czechosłowacji, i który stwarza

stan stałego niepokoju i niezadowolonia, dając jednocześnie podstawy do daleko idących podejrzeń do istotnych celów polityki jednego z sygnatariuszy wiedeńskiego orzeczenia.

Wydaje się, że z wybitnie niezadawalającego rozwiązania kwestii Ruś Podkarpaciej, zdają sobie sprawę również Włochy. Świadczą o tym niektóre artykuły pism faszystowskich.

Liczenie na Włochy w sprawie uzyskania wspólnej granicy polsko-węgierskiej wydaje się bardzo ryzykownym: Włochy są zajęte na Marzu Śródziemnym, a środkową Europę oddają Niemcom. Niemcom zaś Ruś Przykarpacka potrzebna jest do wygrywania sprawy ukraińskiej. Poza tym Niemcom potrzebna jest Ruś Przykarpacka jako droga przez Czechosłowację na Rumunię i Ukrainę Sowiecką.

K. CZ.

POMADKI DO UST SZACHI

gwarantujemy piękny i przyjemny ust

Wyrabiane w naturalnych odcieniach

J. SZACHI

Warszawa

Bzik rasistowski faszystów

W Brukseli rozegrał się epizod, świadczący, że hitlerowcy nie sobie nie robią z opinii kulturalnego świata i że chętnie całemu światu narzucić swe barbarzyństwo.

Oto związek dziennikarzy zagranicznych w Belgii urządził wieczór dochodowy dla swej organizacji, na który zaprosił m. in. przedstawicieli państwa obcych. Na wieczorze miał wystąpić m. in. znany śpiewak Józef Schmidt, Żyd z pochodzenia. Program jego przewidywał pieśni po francusku, włosku i niemiecku.

W 3 godzin przed wieczorem ambasador niemiecki dał znać organizatorom koncertu, że „on nie życzy sobie, by Żyd

śpiewał po niemiecku. By uniknąć targu, organizatorzy, w porozumieniu z Schmidtem, zmienili język niemiecki na rumuński.

Kiedy ambasada włoska dowiedziała się o „demarcho” niemieckim, zawiadomiła dziennikarzy, że i ona niechętnie słuchać będzie języka włoskiego w pałacu Żyda.

Na koncercie Schmidt cieszył się wielkim powodzeniem i był gorąco oklaskiwany. Tylko Niemcy zachowali się zimno i obojętnie, dając przez to do zrozumienia, że oni z innego są świata, ze świata — zmierzchu kulturalnego.

RADIO-KORONA, CELIMPO

Miodowa 213A
t. 5.92.75

Tydzień angielski

Kajetans synowie Anglii. — Co będzie w Rzymie. — Mędry Schacht i Lity. — Jeszcze nie dziś. — Eden na Grodzkym. — Bizemie oklasków i braku perspektyw.

Londyński dworzec Victoria był ostatnio widownią sceny, jakiej Anglicy już nie widzieli od jesieni 1918 roku.

Wielotysięczne tłumy zgromadziły się na peronach i pobliskich ulicach, aby powitać najlepszych synów Anglii Demokratycznej Brygady Międzynarodowej, którzy powrócili z Hiszpanii republikańskiej na skutek faktycznego wycofania przez rząd ludowy ochotników cudzoziemskich. W tłumie znalazło się wielu wodzów wszystkich demokratycznych partii angielskich, wielu krewnych, powracających bojowników, wiele wdów i sierot po tych, którzy już nie powrócą.

Jak pisze „New Statesman”, „Wszystkich ogłębła świadomość, że walka jeszcze się toczy i rząd angielski współdziała w blokadzie mającej głodem zmusić Republikę Hiszpańską do poddania się”.

Pomimo tej świadomości, nie było uczucia smutku. Demokracja angielska czuje swoją siłę, wie, że im silniejszy będzie nacisk jej opinii, tym trudniej będzie premierowi uczynić jakies zbyt jawne ustępstwo w Rzymie, podczas styczniowej konferencji z Mussolinim. Mało kto jednak w obozie antychamberlainowskim przypuszcza, że premier jedzie „postawić się” ostro. Odzywają się wprawdzie sporadyczne głosy, że rząd zaczyna rozumieć, że postawił w Hiszpanii „złego konia”. (Vernon

Bartlett), więcej jednak jest takich, którzy widzą w stosunku do sprawy hiszpańskiej nie omyłkę Chamberlaina, tylko przemysłaną, uzgodnioną „k m należy” grę.

Gra partnerów z osi Berlin — Rzym jest w stosunku do nieudolnych kontrahentów z odcinka Londyn — Paryż tak sprawnie reżyserowana, że wolno spodziewać się niemieckiej pomocy dla Włoch w chwili wyjazdu Chamberlaina do Rzymu. Nie zapominajmy, że „spontaniczny” wybuch włoskich demonstracji antyfrancuskich nastąpił tuż przed wyjazdem Ribbentropa do Paryża; niemiecki ambasador w Rzymie, von Mackensen, otrzymał w tym samym okresie zapewnienie ze strony ministra Ciano, że Włochy będą popierać grę dyplomatyczną Niemiec (wiadomość o tym podało „News Chronicle”).

Przypuszczalnie więc podczas pobytu Chamberlaina w Rzymie, czy też tuż przed jego wyjazdem, Niemcy „wyskoczą” z jakąś bombą, na przykład ze wzmozonymi gwałtownymi żądaniem kolonialnymi. Niezależnie od tego Włosi pewnie wysuną żądania ogromne, nerealne, aby w drodze targów pan Chamberlain ustąpił im „dla zachowania najsenniejszego skarbu — polotu”, w sprawach realnych.

Angielscy politycy z lewicy sądzą, że żądaniem „minimalnym”

będzie przyznanie Franco praw strony wojującej. Oczywiście dopomogłoby to powstańcom do zwycięstwa (chwیلowego zresztą), a Mussolinemu zapewniłoby — wobec otoczenia Francji — sukces w razie napaści na Korsykę i Tunis. Tak więc sprawa hiszpańska nie przestała być najważniejszym zagadnieniem europejskim.

Tymczasem premiera Chamberlaina zaczynają darczyć nieumiejętnością również jego główny sprzymierzeniec i cichy inspirator wszystkich ważniejszych posunięć rządu — City. Prasa demokratyczna stwierdza to „jako fakt, niezaprzeczalny” i tłumaczy „rozpaczlwym upadkiem (slump) handlu po Monachium”. Dowodów po temu nie brak. Oczywiście mówiąc o reakcjach i politycznych odruchach City, najlepiej sięgać po przykłady z dziedziny życia finansowego.

Otóż p. Schacht, który wyjechał z Londynu z pustymi rękami, dostarcza nam pierwszego dowodu. Przyjechał on do Londynu w dwóch sprawach. Przede wszystkim — zakomunikować, że Niemcy nie boją się gróźb walki ekonomicznej, a może i... zagrozić, za bluffować, że walkę tę przycymą i wygrają. Można śmiało powiedzieć, że Anglicy wysłieli go, bo wiedzą coś nie coś o rozpaczlwym stanie finansów Rzeszy. Drugim powodem jego przyjazdu była chęć wyłożenia „głupim” Anblikom „mądrego” hitlerowskiego planu załatwienia sprawy żydowskiej. Plan wygląda tak:

My wam oddamy ograbionych do suchej nitki Żydów, a wy za to kupcie nasze wyroby i zapłaćcie nam złotem.

City zrozumiało, że tylko polity-

ka „monachijska” doprowadzić mogła do takiego cynizmu ze strony hitlerowskiej. Drugim dowodem trzeźwości City jest wyjazd z Londynu pana Pospisila, szefa czechoskiej delegacji finansowej, również z naszym. Pan Pospisil przyjechał po dalsze, największe raty pożyczki, którą Anglicy w chwili rozzerwienia pomonachyjskiego przyrzekli Czechosłowacji. Teraz jednak byłoby to zbyt jawnym poparciem Hitlera i działaniem na własną szkodę, aby bankierzy londyńscy mieli na to pójść.

Ogromnie błędne byłoby jednak wyciąganie pośpiesznego wniosku, że skoro City jest przeciw Chamberlainowi i lwia część demokratycznej opinii angielskiej jest mu również przeciwna, w takim razie premier upadnie lada chwila. Otóż tak nie jest.

Przed wszystkim City nie pójdzie nigdy na żadną współpracę z grupami, znajdującymi się na lewo od grupy rządzącej.

Gdyby któryś z uznanych wodzów prawicy ruszył do solidnego ataku na Chamberlaina, no, wtedy mogłoby City dopomóc w „wykończeniu” premiera. Po wtóre — premier i jego grupa posiadają dotychczas znaczną większość w parlamencie i większości tej nie zdąży premierowi odebrać przed wyborami powszechnymi (1940) sporadyczne, nawet bardzo efektowne i symptomatyczne zwycięstwa w poszczególnych okręgach. Na szybki upadek w parlamencie nie można więc liczyć, mimo katastroficznie malejącej popularności premiera.

Tymczasem popularność drugiego wodza konserwatystów, który

zajmuje odmienne od Chamberlaina stanowisko w sprawach polityki zagranicznej, popularność Edena rośnie z każdą chwilą. Co ciekawsz, rośnie nie tylko w Anglii, ale i w Stanach Zjednoczonych.

Tuż przed wyjazdem z New Yorku Eden odwiedził kabaret na Broadwayu. Zaszedł przy tym zabawny i charakterystyczny incydent. Jeden z numerów programu wyobrażał narady Hitlera z jego sztabem partyjnym. Wciąż padali tam przechwałki: nikogo na świecie nie boimy się! W tym miejscu z widowni padł okrzyk: „Uciekajcie, prokurator Dewey idzie!” i całe towarzystwo rozbiegało się po kłatach. Prokurator Dewey jest postrachem pewnych elementów nowojorskich, których ze względów cenzuralnych nazwać nie mogę.

Otóż na przyjazd Edena zmieniono ów okrzyk na „uciekajcie, Eden idzie!”

Dowodzi to, że w Ameryce widzą w Edenie przede wszystkim postrach hitlerowców i właśnie za to go sobie ceną.

Tymczasem opozycja antychamberlainowska w Anglii, której stanowisko antyhitlerowskie nie wystarcza, wyczekuje, jak dotychczas, napróżno sprecyzowania stanowiska Edena w całym szeregu innych, równie dla Anglii istotnych zagadnień. Może po powrocie z za oceanu stanie się Anthony Eden bardziej wszechstronnie elokwentny.

Pisma londyńskie opisały już wszystkie szczegóły bankietu w Klubie Prasy Zagranicznej, na którym premier Chamberlain wygłosił znane całemu światu przemówienie. Opisałszy wszystkie

detale menu, wszystkie przegrupowania przy stole (nieobecność przedstawicieli Niemiec nastęrczyła wiele możliwości po tym względem): wiele innych drobiazgow, pisma zajmują się reakcją członków rządu na oklaski, którymi przyjmowano rozmaite punkty przemówienia premiera. Okazuje się, że przy oklaskach lord Halifax, minister spraw zagranicznych, opuszczał zawstydzony oczy i nie patrzył na nikogo.

Nie dziwnego — przecież oklaskiwano najgoręcej te punkty przemówienia, które zwrócone były przeciw dotychczasowej polityce zagranicznej Chamberlaina i Halifaxa.

Zarówno premier, jak jego minister, pomyśleli sobie pewnie, że współcześni nie rozumieją najwydoczniej, jak dotądna jest dotychczasowa polityka Anglii. Premier dał nawet wyraz temu mniemaniu, gdyż w Izbie Gmin powiedział melancholijnie podczas uchwalania wniosku o budowie pomnika dla zasłużonego lorda Oxforda:

— Jak to dobrze, że nasze usta wy nie zezwalają na budowę pomnika wcześniej, niż w dziesięć lat po śmierci męża stanu. Wielcy ludzie są sami jak pomniki, trzeba się od nich oddalić na pewną odległość, aby móc ich objąć wzrokiem i dostrzec, jak bardzo wznoszą się ponad otoczenie.

Przypuszczam, że Anglicy bardzo byłiby radzi możliwości spojrzenia na premiera Chamberlaina z należytą perspektywą.

WIKTOR GROSZ.

P.S. Do wtorkowego artykułu mego zakradł się bład drukarski. Przez przestę, że mowa Chamberlaina miała „ostrze antysemickie”, nie zaś „antysemitkę”, jak mylnie wydrukowano.

Najmilszy upominek na święta

To kolekcja papierosów



Frekwencja wyborcza

W okresie przedwyborczym głównym tematem dyskusji było to, czy wybory samorządowe mogą mieć charakter polityczny, czy też tylko gospodarczy. Nieszczerze tych, którzy negowali znaczenie polityczne wyborów, okazała się nazajutrz po zakończeniu głosowania. Gdy przyszło bowiem do oceny wyników wszyscy bez wyjątku, nawet prasa ozonowa, zastosowali kryteria polityczne. Mandaty zdobyte przez komitet narodowo-gospodarczy notuje się teraz powszechnie jako mandaty O.Z.N., wbrew temu co się twierdziło przed wyborami. Nie można mówić w tych wyborach o sukcesach O.Z.N. nigdzie bowiem w porównaniu z niedawnymi wyborami sejmowymi, które rozstrzygnięto jako istotne zwycięstwo obozu rządowego, obóz ten nie może poszczycić się powodzeniem. Ale tam wszędzie, gdzie listy prorządowe osiągnęły przynajmniej sukces względny, chępli się teraz zwycięstwem O.Z.N. a więc wkracza się wyraźnie na platformę polityczną.

Nie zamierzamy na tym miejscu przeprowadzać pełnej analizy politycznej wyniku wyborów. Wniosek zresztą nasuwają się same przez się. Pragniemy tu zająć się jedną rzeczą, zagadnieniem frekwencji wyborczej. Przypominamy sobie wszak jak to był ważny argument dla obozu rządowego po wyborach sejmowych. W ferworze zwycięskim wołano: 67 proc. głosujących, 17 proc. normalnie nie bierze udziału w głosowaniu z różnych osobistych przyczyn, cała opozycja zatem stanowi 6 proc. społeczeństwa. Jak się tymi szczerymi procentami, dodawano sarkastycznie, podzielił partię, PPS, ludowcy, endecja, Stronnictwo Pracy itd., to już ich rzecz, to nas nie obchodzi. Wystarczyło kilka tygodni, aby te wywody skonfrontować z rzeczywistością. Nie będziemy się tu zabawiać wyciąganiem łatwych wniosków. Wyciąga je wszak każdy sam. Cała ta misterna argumentacja rozspalała się jak domek z kart. Zadaliśmy się stwierdzeniem, że żaden jako tako rozsądny polityk nie używa argumentów, wiedząc z góry, że ich fałszywość ujawni się w ciągu kilku tygodni. Nie należy bowiem rache wać na zbyt krótką pamięć swych czytelników. Rzeczywistość nie da się bowiem ukryć. Jest ona silniejsza od wszelkich dowiecipnych kalkulacji.

Ale pozostaje kwestia frekwencji. Frekwencja wyborcza przy wyborach samorządowych była różna w różnych miejscowościach. W Warszawie nie przekroczyła ona 50 procent uprawnionych do głosowania. Rzecz jasna, że odegrały tu pewną rolę względy atmosferyczne. Zwłaszcza w dzielnicach robotniczych na przedmieściach, gdzie ludność jest rozrzucona na wielkich przestrzeniach, lokale wyborcze bardziej odległe, a wyborcy nie posiadają zazwyczaj ciepłej odzieży, mrozy nie omieszkały wywrzeć ujemnego wpływu na udział w głosowaniu. Ale nie należy tym wszystkiego tłumaczyć. Mróz mrozem, ale jednak frekwencja była mała, choć największa właśnie w dzielnicach robotniczych. Nie sądzimy, aby

to zjawisko było trudne do wytłumaczenia. Jest to rezultat bierności, która opanowała część społeczeństwa. Aktywność społeczeństwa jest tym większa, im bardziej demokratyczne są podstawy, na których to społeczeństwo się opiera. Tam gdzie ludność nie posiada istotnego i realnego wpływu na sprawy państwa, tam obserwujemy dwa zjawiska. Część ludności czuje się pokrzywdzoną, dopomina się o swoje prawa, walczy o demokrację. Druga zaś część widząc fikcyjność swej roli, popada w bierność, w inercję, przestaje interesować się sprawami publicznymi. Ostatnie wybory samorządowe były dopiero pierwszym, nieśmiałym krokiem w kierunku demokracji. Tej skorupy zubożenia wytworzonej przez długie lata konsekwentnego i planowego odsuwania społeczeństwa od głosu, nie mogły one odrazu przelamać. Demokracja musi dopiero podjąć się zmuszonego wysiłku wychowania politycznego społeczeństwa, pogłębienia jego świadomości. A uaktywnienie społeczeństwa nie leży tylko w interesie tej czy innej partii, ale w interesie najlepiej pojętym całego państwa.

Ale frekwencja przy wyborach samorządowych rzuciła również pewne światło na niedawną frekwencję sejmową. Udział w głosowa-

KTO PALI PŁASKIE WINIEN SPROBOWAC „PŁASKIE EXTRA”, POZOSTANIE PRZY NICH

niu do Rady Miejskiej w Warszawie wzięło o 3-4 proc. mniej wyborców uprawnionych do głosowania, niż w wyborach do sejmiku, mimo, że wybory sejmowe miały charakter monopartyjny, mimo, że stronnictwa, które w wyborach samorządowych osiągnęły większość mandatów i głosów, w sejmowych wyborach udziału nie brały. Czym to można wytłumaczyć? Tylko w jeden sposób. Frekwencja przy wyborach sejmowych była sztucz-

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO WYASYGNOWAŁ 150 TYS. ZŁ. NA POMOC ZIMOWĄ
Podobnie jak w latach ubiegłych Bank Gospodarstwa Krajowego wyasygnował 150 tys. zł. na pomoc zimową dla bezrobotnych do dyspozycji Naczelnego Komitetu Pomocy Zimowej.

Pokwitowanie
NA GŁODNE DZIECI HISPANII
Robotnicy Wytwórni optycznej „Dna” — zł. 540.
Tyczyński Ignacy — zł. 10.
Dla uczczenia bohatera śmiertelnej drogi nam Józka G. — kole-dy — zł. 45.
A. P. — zł. 5.
Oddział Centralnego Związku Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceram. i Pokrewnych Zawodów w Polsce z Gorlic — zł. 18.
Od Maciusia i Romusa — zł. 5.
NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI
Ignacy Tyczyński — zł. 10.

Czy mydło toaletowe jest kosmetykiem

Na powyższe zapytanie udzieliła nam rzeczowej odpowiedzi firma Majde, która w swej specjalnej fabryce w Warszawie produkuje małe w całej Polsce mydła toaletowe. Oto co nam w tej sprawie powiedziano:

Jest rzeczą pewną, że mydło toaletowe nie może należeć do kategorii takich kosmetyków, które przeznaczono są jedynie do doraźnego podkreślenia walorów cery lub do uzupełnienia jej wad (naprzykład puder, róż itp.). Zadanie mydła toaletowego jako kosmetyku jest o wiele poważniejsze i trudniejsze, gdyż po-

winno ono przez dostarczenie skórze pewnych ciał przyswajających podobnie i podtrzymywanie naturalne odradzanie się tkanki skórnej. Wyprodukowanie takiego nowoczesnego mydła toaletowego wymaga wielkiej umiejętności i bardzo dużego doświadczenia, nie mówiąc już o poważnej pracy badawczo-laboratoryjnej. Umiejętności te i doświadczenie zdobyła firma Majde drogą wieloletniego wysiłku i nieustannej ambicji pracy swoich chemików, pracujących w stałym kontakcie z lekarzami-dermatologami.

nie wydeła. Osiągnięto ją przez zastosowanie całego szeregu środków nakłaniających wyborców do udziału w głosowaniu. Ale gdy tylko nacisk przestał oddziaływać, frekwencja znacznie się zmniejszyła. Są tu bowiem tylko dwie możliwości do wyboru, albo do 6 listopada do 18 grudnia uległo znacznemu zmniejszeniu zaufania społeczeństwa do O.Z.N., albo też frekwencja 6 listopada miała charakter sztuczny. Wielkie przełomy ideowe nie odbywają się bez widocznych przyczyn w ciągu kilku tygodni. A zatem pozostaje tylko druga ewentualność.

Spróbujmy więc przeprowadzić analizę cyfr. W wyborach samorządowych w Warszawie 50 proc. wyborców nie wzięło udziału w głosowaniu. Przypuszczamy, że nie będziemy dalecy od prawdy, jeżeli stwierdzimy, że 10% mróz wstrzymał od uczestnictwa w wyborach, 10% inne przyczyny, które zawsze normalnie się zdarzają (choroba, wiek, wyjazd itp.), ok. 30% nie głosowało wskutek bierności i wyhodowanej przez dotychczasowy system rządzenia obojętności dla spraw publicznych. Ci ostatni wzięli zapewne w większości przedtem udział w wyborach sejmowych, pod wpływem środków wtedy zastosowanych.

Uczestniczyło w wyborach samorządowych 50% wyborców. Stronnictwa, które w swoim czasie nie głosowały do Sejmu osiągnęły teraz 58% mandatów, stronnictwa, które przedtem głosowały, t. zn. O.Z.N. i żydowskie grupy mieszczańskie — 42%.

ADAM PROCHNIK

Warszawa

Chciałbym dziś podnieść jedną rzecz, która wydaje mi się najważniejszą, gdy mowa o wyniku warszawskich wyborów samorządowych. Pomijam kwestię liczby mandatów radzieckich i szczegóły personalne w poszczególnych okręgach wyborczych. Chodzi mi o zestawienie porównawcze trzech cyfr: w r. 1928 lista P. P. S. w stolicy otrzymała podczas wyborów sejmowych — 43.00 głosów w r. 1930 (wraz z t. zw. Centrolewem) — 32.000 głosów tak samo podczas wyborów sejmowych; teraz, w dn. 18 grudnia r. 1938, uzyskaliśmy okrągło w wyborach samorządowych, po dokonaniu wszelkich przeliczeń, wynikających z dość skomplikowanej ordynacji wyborczej — 73.000 głosów; tyłu obywateli stolicy głosowało na „dwójkę” we wszystkich, razem wziętych, okręgach głosowania.

To jest jedyna miara własności dla oceny tej drogi, którą nasz ruch odbył w Warszawie w ciągu ośmiu lat minionych. To jest wzrost znacznie większy, niż sto procent. Tym bardziej, że w r. 1930 głosowali ludzie od 21 roku życia, a teraz tylko od 24 roku.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Według dokładnych mniej-więcej obliczeń głosy, oddane rzeczywiście (t. zn. po przeliczeniach), w stolicy na listy poszczególne rozkładają się w sposób następujący (w liczbach okrągłych): O.Z.N. — 100.000; P.P.S. — 73.000; Str. Narodowe — 34.000; Ruch narodowo-radyczny — 26.000; Bund — 44.000; m'eszczanstwo żydowskie — 28.000.

Świetne zwycięstwo P. P. S. w gminach Zagłębia Dąbrowskiego

Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego w wyborach do rad gromadzkich P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe, odniosły przytłaczające zwycięstwo.

Wyniki wyborów, które dzisiaj

Z. N. — 1 mand., na pozostałe 3 mandaty odbędzie się dodatkowe głosowanie.

Wigielzów: na ogólną liczbę 16 mandatów P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. uzyskały 15 mandatów, O. Z. N. — 1 m.

Ujejsce: na 20 mandatów w tej gromadzie P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. zdobyły — 16 mandatów, O. Z. N. — 2 mandaty, na dalsze 2 mandaty odbędzie się dodatkowe głosowanie.

W II okręgu gminy Ujejsce, w-

KONTROLA SPOŁECZNA

PKO dokonuje dziennie przeszło ćwierć miliona wpłat i wypłat na kwotę 133 miliony zł.

W ten sposób każdy może się bezpośrednio przekonać o pewności wkładów i sprawności technicznej największej polskiej instytucji oszczędnościowej.

Trzy miliony klientów — miliard wkładów to nie tylko wielkość lecz i stała kontrola społeczna.

PEWNOŚĆ - ZAUFANIE P K O

podajemy nie obejmują jeszcze wszystkich gromad, ponieważ obliczenia dla niektórych miejscowości nie zostały zakończone.

W gminach, w których już ukończono obliczenie głosów wyniki przedstawiają się następująco: **GMINA OLKUSKO-SIEWIERSKA**
Porąbka — Kazimierz I okr.: P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. — 9 mand., O. Z. N. — 2 mand.

Porąbka — Kazimierz II okr.: P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. — 4 mand., O. Z. N. — 4 mand.

Strzemieszyce Duże I okr.: P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. — 6 mand., O. Z. N. — 2 mand.

Strzemieszyce Wielkie II okr.: P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. — 7 mand., O. Z. N. — 3 mand.

Gołonóg — P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. — 16 mand., O. Z. N. — 12 mand.

Ząbkowice — gromada: PPS i Kl. Zw. Zaw. — 18 mand., O.Z.N. — 12 mand.

GMINA NIWKA
Na ogólną liczbę 100 mandatów PPS. i Kl. Zw. Zaw. — uzyskały 73 mandatów, O.Z.N. — 27.

GMINA GRODZIEC
Na ogólną liczbę 20 radnych gminnych P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. — uzyskały 12 mand., O. Z. N. — 8 mand.

GMINA ŁAGISZA
Bory II okr.: P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. — 6 mand., O. Z. N. — 3 m.

Sarnów: P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. — 10 mand., O.Z.N. — 10 mand.

Pręczów: P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. — 12 mand., O. Z. N. — 4 m.

Psary: P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. — 16 mand., O. Z. N. — 14 m.

Grutków: P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. — 12 mand., O. Z. N. — 4 m.

GROMADA WOJKOWICE — KOŚCIELNE
Gromada Bielowizna, na ogólną liczbę 16 mand. P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. otrzymały — 12 mand., O. Z. N. — 4 m.

Silkorka: na ogólną liczbę 12 mandatów P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. zdobyły wszystkie mandaty. W tej gromadzie O. Z. N. nie uzyskała ani jednego mandatu.

Tuczna — Baba: na 16 mandatów P. P. S. i Kl. Zw. Zaw. — 11 mandatów, O. Z. N. — 5 mand.

nieważniono listę na 10 kandydatów.

W Zagłębiu

Krao wskim

W Chrzanowie lista P. P. S. i Związków Klasowych osiągnęła 6 mandatów.

Zgon Romana Chojnickiego

Niespodziewaną i wielką stratę ponosi muzyka polska wraz ze zgonem popularnego w stolicy dyrektora Filharmonii — **Romana Chojnickiego**.

Kiedy w czwartek przedświąteczny rozeszła się szybko wieść o zgonie prof. Chojnickiego, nie jeden z trudem mógł w to uwierzyć tak niedawno widziano go w Konserwatorium, czy w Filharmonii, gdzie mimo choroby do ostatniej chwili pracował.

W wielostronnej działalności zmarłego muzyka na pierwszy plan wysuwa się jego akcja na terenie Filharmonii. Z nią na zawsze związane jest i będzie nazwisko Romana Chojnickiego. Jej poświęcił twardość i siłę swoich starań, narwów, bynajmniej nie oszczędzanych przez ciężkie warunki pracy artysty — muzyka w dzisiejszej Polsce.

Od r. 1918 pracował dyr. Chojnicki na stanowisku kierownika Filharmonii, kierownika nie tylko artystycznego ale i organizatora, wydawcy „Przewodnika koncertowego”. Są to długie, trudne 20 lat walki o utrzymanie placówki koncertowej pierwszej klasy, czołowej w całym kraju, O jub-

leuszu nikt nawet nie pomyślał. Śmierć zakończyła dwudziestolecie czynu, który przysłużył się sztuce. Dziś stwierdzić tylko można szczerzy żal, że ubył człowiek młody, który w dezorganizację naszego życia muzycznego umiał wprowadzić ład, który sztandar szerzenia kultury muzycznej w Polsce niósł wysoko, mimo wicherów, które go oblać chciały.

Ze stolicą żył się zmarły muzyk od lat dawnych, podobnie jak Miłhański, a dawniej jeszcze Barcewicz. Przed wojną drukował swoje kompozycje; znany był dobrze jako redaktor autor wielu cennych artykułów „Przeglądu Muzycznego” i innych czasopism muzycznych.

Ostatnie lata pochłaniała mu Filharmonia oraz praca pedagogiczna w Państwowym Konserwatorium, gdzie wykładał harmonię jeszcze w ostatnim tygodniu.

Ubył muzyk wrażliwy, czujny, świetny organizator, szczerzy i zdrowych haseł artystycznych. Zostawia po sobie pamięć człowieka, który dobrze zasłużył się sztuce.

E. O.

KASY P.K.O. W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM

Kasy i biura P.K.O. w dniach 24, 25 i 26 grudnia nie będą czynne.

„Gwiazdka” dla lwowskich kolejarzy

Dyrekcja P. K. P. przyniosła sezonowym pracownikom, zatrudnionym w warsztatach kolejowych przykrą i bolesną niespodziankę. Około 550 młodych ludzi, pracujących na kolei od kilku lat, dostalo 14-niowe wypowiedzenie pracy z terminem do 28 grudnia b. r. Wśród tych licznych rzesz tak nagłe i niespodziewane zredukowanych ludzi zapanowały rozpacz i przygnębienie.

W obronie zagrożonych bezrobociem pracowników kolejowych s. anęła na ychmiast organizacja Z. Z. K. Przedstawiciele Okręgu i Kola Miejsowego interweniowali niezwłocznie w Dyrekcji Kolejowej i uzyskali przyrzeczenie, że zredukowani pracownicy zostaną po Nowym Roku ponownie zatrudnieni.

W ubiegły wtorek w Domu Z.Z.K. im. Ignacego Daszyńskiego odbyło się zgromadzenie pracowników, zagrożonych redukcją. Obecnych było około 500 osób. Na zgrupowaniu przybył przewodniczący Zarządu Głównego, tow. Packan z Warszawy. Zebranie zgaiło przew. Kola Z. Z. K. tow. Rumun, poczyn o wynikach interwencji re-

ferował obszernie przewodniczący Okręgu Z.Z.K., tow. Walichiewicz. Po przemówieniach tow. Packana i tow. Skalaka poczyła się obszerna dyskusja, w której szeregi pracowników kolejowych w gorzkich słowach odmalowywał ostatnie posunięcie administracji kolejowej.

Po ukończonej dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Pracownicy sezonowi protestują jaknajenergiczniej przeciwko masowemu zwalnianiu ich z pracy w warsztatach P. K. P. w obecnym okresie zimowym. Zebrani stwierdzają, że już sama forma i treść doręczonych im wypowiedzeń stwarzają olbrzymie rozgoryczenie wśród pracowników tej kategorii i z tego tytułu zmuszeni są sięgnąć do dostępnych im środków obrony tak pracowników, jak i ich rodzin. Pracownicy umownie stali i nieustannie domagają się usilen po roku pracy na PiK. Leży to w interesie kolejnictwa, jako też i obronności kraju, a zwłaszcza na kresach Rzeczypospolitej, po nieważ tylko pracownik stały przypięzany jest do pracy i dba o dobro i rozwój kolejnictwa”.

Zebrani wyrazili pełne zaufanie władzom Związku Zawodowego Kolejarzy, zwracając się do nich z apelem, ażeby — tak, jak dotychczas, tak i nadal — dążyły do wywalczenia wyzycznych przez siebie postulatów. Na wspomnianym zgrupowaniu stwierdzono też jednoznacznie, że tylko Z. Z. K. bronią z szczerze interesów pracowników kolejowych.

Znakomite odbiorniki:

Elektrik
Tefunken
Rex

w cenie od 160.— zł.
na dogodnie spłaty

RAD O-REICHER
Piotrkowska 142

Nowości gwiazdkowe

WYDAWNICTWA MORTKOWICZA

J. M. BARRIE: „PRZYGODY PIOTRUSIA PANA”, wyd. J. Mortkowicza, przekład Z. Rogoszyński.
Sw. Mikołaj wysypał w tym roku ze swego worka tak wielką ilość książek dla dzieci, że aż nam — dorosłym prawie zazdrość. Włec siadamy i z wytwornych kart wydawnictwa J. Mortkowicza chłonimy „Przygody Piotrusia Pana” — jak za najlepszych dawnych czasów.

Szczesliwi są autorzy książek dla dzieci, czar ich opowiadań nie przemija, mimo najbardziej zmienionych warunków życia. Dzieci różnego wieku jednakowo zachwytem reagować będą na tych sześć przecięznych opowiadań, które składają się na „Przygody Piotrusia Pana”. A które z dzieł widziało film, tym bardziej chętnie weźmie do ręki piękną książkę, ozdobioną subtelnymi rysunkami Artura Rackhama.

WYDAWNICTWA „KSIĄŻNICY-ATLAS”
M. RUSINEK: ZIEMIA MŁODEM PLYNĄCA.

Autor „Burzy nad brukiem”, „Cziwienka z bramki” i „Piotonu z dzięką kłki”, oczekujący dotąd szczególniej szczerym ciepłym powitaniem, w najnowszym powieści swej nie zdradza swiatła pracy. Tym razem proletariusz-inteligent, stał się bohaterem książek.

Na grupie młodych chłopców, czesłowu znanych z „Piotonu z dzięką kłki”, opętanych entuzjazmem młodości i szczęścia, pokazał autor jak życie trzeźwi, uczy bólu a odczuwa radość. Pokazał życie, które przyścinają nas masą zjawisk, interesów, dążeń i zawodów, rozbija nas niejako na szcpepy moralne dorobkiewiczów i ideowców, ludzi trzeźwych i ludzi opętanych. Fabuła ludzi owej „Ziemi młodem płynącej”.

ludzi prostych, ubogich inteligentów, to fabuła naszego życia, to najprawdziwsze nasze życie.

DALSZE NOWOSCI ARCTA
MICHAŁ WALICKI, ŚWIĘTA NOC. Boże Narodzenie w polskiej sztuce gotyckiej. 16 rotograviur i tekst dwubarwnym drukiem. Inicjalny, okładka i układ graficzny E. Man-teuffla.

Jeden z wybitnych tegoroicznych podarków gwiazdkowych — lęczy ta książka piękne z pozytywnym przy cznie zupełnie dostępne.
W szeregu świetnie dobranych fotografii całości lub fragmentów obrazów, ołtarzów i rzeźb, wprowadza nas M. Walicki w najpiękniejszy okres dawnej sztuki polskiej. Essaye historyka sztuki — popularny szkic poglądów na samo przedstawienie Bożego Narodzenia w Polsce w XV i XVI wieku, oto niezwykle bogata treść pięknej książki. Pięknie naprawdę, ba z wielkimi pietyzmem opracowanej graficznie i ozdobionej barwnymi inicjalami przez E. Man-teuffla, a także doskonale wydrukowanej. Święta Noc jako upominek pod choinkę powinna się znaleźć w każdym domu chrześcijańskim, a będzie przyjęta mile zarówno przez młodzież jak dorosłych.

LILIPUTKI PO 10 GR Najmniejsz sze książeczki dla małych dzieci. Kolorowe obrazki z wierszykami. 6 tomików — 59 groszy.

K. Artynieiewicz. Jak to Jaś sprzedawał świnki. Ilustr. Z. Jakimowicz. K. Artynieiewicz. Mały murzynek. Ilustr. Z. Jakimowicz. — A. Mickiewicz. Przyjaciele. Ilustr. Z. Jakimowicz. — W. Stypula. Miał baba koguta. Ilustr. Z. Jakimowicz. — W. Stypula. Siano. Ilustr. W. Zawłdzka. — A. Świrszczyńska. Król Knotek. Ilustr. J. Szancer.

Mamy do zanotowania wielki wy czyn wydawnictwa: najtańsze książeczki o bardzo wysokim poziomie. Otrzymałmy 6 miniatuerek świetnie wykonanych i wydrukowanych, bardzo barwnych, z doskonałe opracowanymi wierszykami i wysoc artystycznymi obrazkami kolorowymi. Cena każdej książeczki tylko 10 gr.

H. JANUSZEWSKA. IDZIE PY- ZA BOREM. LASEM...

Dalsze wędrowki przemiej Pyzy, która zwiedza po kolei wszystkie dzielnice Polski.

Książeczka ta razem z częścią I, która ukazała się p. t. „Jak Polska Pyza wędrowała”, stanowi najprzy- szejniejszą i najprzejmniejszą naukę krajoznawstwa dla dzieci.

MARIA BUONO-ARCTOWA. — KSIĘZNICZKA I ZŁY DUSZEK, z licznymi ilustracjami i barwną okładką J. Heydukowskiej.
Śliczna opowieść o kapryśnej księżniczce, która miała doradce, ziego duszka, imieniem Kaprysek. Podszepcywał on jej złe rady, jak się dąsać i gniewać, jak się złościć i kapryścić. Wskutek tego całe otoczenie księżniczki serdecznie jej nie cierpiało, tylko rozmiłowany w niej ojciec na wszystko pozwalał i we wszystkim ulegał.

Zwycięstwo C.Z.G.

na kopalni Gwarec w „Renard” w Sosnowcu

W dniu 20 b. m. odbyły się wybory mężów zaufania na kopalni gwarectwa „Renard” w Sosnowcu.

Wyniki wyborów przedstawiają się następująco:

C.Z.G. otrzymał — 1200 głosów i 16 mandatów;

Z.Z.Z. — 272 głosy i 3 mandaty;

O.Z.N. — 95 głosów i 1 mandat;

„Polska Praca” ma 40 głosów bez mandatu;

Chrześcijańska Demokracja — 33 głosy; również bez mandatu.

Aczkolwiek do wyborów stanęło aż 5 organizacji zawodowych, to jednak robotnicy nie dali się obalamucić frazesami rzuconymi bardzo hojnie, lecz masowo — głosowali na Centralny Związek Górników.

Mgawki wyborcze

STRAJK OKUPACYJNY W ŁOKALU WYBORCZYM OZONU...

Nie wszystkie partie mogły sobie pozwolić na bezpłatnych agitatorów i kolporterów. Lisa P.P.S. i Kl. Zw. Zaw. miała tysiące młodzieży i starszych, którzy bezinteresownie poświęcili od tygodni swój czas, pracując od rana do późnej nocy na rzecz zwycięstwa listy Nr. 2.

W dniu niedzielnym mimo trząskającego mrozu nasi agitatoży i kolporterzy numerków godzinami wysawali w pobliżu lokali wyborczych, spełniając swój obowiązek ochotczo i z zapalem.

Inne partie i grupowania musiały wynajmować agitatorów, płacąc im tygodniówki ewent. dniówki.

Np. OZN. wynajął cały sztab rozklejaczy i agitatorów, którym płacił po 6 zł. dziennie.

Ostatniego dnia „roboty”, agitatoży komitetu wyborczego Radogószu zbuntowali się. Zażądali podwyżki z 6 zł. na 10, oraz papierosów i wódki. W celu pararcia swych żądań rozpoczęli strajk okupacyjny w lokalu wyborczym. Po 15 minutach żądania ich zostały uwzględnione.

PRZEWODNICZĄCY OKR. KOM. WYBORCZY W ROLI NIEMIERNIEGO TOMASZA.

Do 17-go obwodu I-go Okręgu Wyborczego zgłosił się rano mąż zaufania listy P. P. S. i Kl. Zw. Zaw., przedawiając pełnomocnictwo, poświadczone przez przewodniczącego Okr. Kom. Wyborczej. Przewod. Komisji Obwodowej obejrzał uważnie dokument, poczyn zażądał od naszego męża zaufania dowodu tożsamości. Gdy ten przedstawił legitymację Ubezpieczalni Społecznej, przewodni uznał ją za niewystarczającą i nie chciał dopuścić męża zaufania naszej listy do pełnienia swych obowiązków.

Dopiero interwencja p. sędziego Kasińskiego wiceprezwdn. Gł. Kom. Wyborczej rozwiała wątpliwość p. przewodniczącego, który jest zapewne na try cz. owiekim nader podejrzliwym i nasz przedstawiciel został dopuszczony do pełnienia swej funkcji.

SIEKIERA W REDAKCJI „ŁODZIANINA”.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w sobotę wieczór, 17-go b. m., w lokalu OKR. P.P.S., przedstawiciele władz bezpieczeństwa zaszczycili swą wizytą również redakcję „Łodzianina”. Znaleźli tam groźnie wyglądającą... siekierę. — Skąd wzięła się tu ta siekiera? — spytali goście.

— A, to cała historia. Nasi rozklejające afiszów nakleili „dwójkę” na froncie domu przy ul. Gdańskiej 114. Nagle wyskoczył właściciel tego domu z siekierą na naszych chłopaków. Ci, oczywiście, obezwłdowali milęgo kamienicznika, siekierę mu odebrali, gdyż mógłby jakąś krzywdę komuś wyrządzić w ataku furii i przynieśli ją do „Łodzianina”, jako „dowód rzeczowy”. Świadkiem tego zajścia był m. in. Adolf Kram i Emilia Sygnor, lokatorzy tego domu, oraz Berek, zam. przy ul. 6 Sierpnia 76.

Policja wysłuchała tej interesującej opowieści i... siekierę zabrala. Wojowniczy kamienicznik może do niej zgłosić się po nią.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową.

Wiadomości z całej Polski

POZARY

W majątku Lututów, powiatu wieluńskiego wybuchł groźny pożar w pałacu należącym do Włodzimierza Kurnatowskiego. Ogień spostrzeżono dopiero wówczas, gdy górne piętro znajdowało się już w płomieniach. Na ratunek pośpieszyły wszystkie straże z okolicy. Mimo energicznej akcji ratunkowej, cały pałac spłonął. Straży, wyrządzone pożarem, wynoszą ok. 300 tys. zł.

W gorzelni majątności Dąbce, pow. leszczyński, wybuchł wielki pożar. Powodem było nagromadzenie się gazów w maszynowni podczas naprawiania rury, odprwadzającej spirytus z basenu. Do maszynowni tej wszedł jeden z pracowników z otwartym światłem, co spowodowało wybuch, a następnie pożar. Po 1 i pół godzinnej akcji straży pożarnej ogień ugaszono. Szkody jednak są znaczne.

Wielki pożar zniszczył sanatorium dla kuracjuszy gdańskiej ubezpieczalni krajowej. Pożar wybuchł wskutek przepalenia rury podczas ogrzewania. Zamarnięta woda w stawie oraz mróz ogromnie utrudniały akcję straży pożarnej Gdańska, Wrzeszcza i Oliwy. Spaliło się kilka pokoi z całym urządzeniem, oraz dach gmachu. Straty wynoszą około 50.000 guldenów.

OZY SAMOBYSTWO?

W sadzie obok jednej z kamienic w Lwowie znaleziono dającego słabe oznaki życia niemal zupełnie zmarłego 60-letniego bezrobotnego Mariana Skobacz-kowskiego. Po przeniesieniu go do mieszkańca Skobaczowski zmarł. Jak stwierdzono, pozostał wiał on przez 3 godziny na mrozie tylko w białźnie. Istnieje przypu-

szczenie, że denat postanowił odebrać sobie życie przez zamarnięcie.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Na szosie między Koziołą Górą a Piekarami starymi wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy, kierowany przez szofera Sadowskiego, wjechał do rowu, przewracając się do góry kołami. Jadący samochodem Lucjan Jankowski i Henryk Honce doznali szeregu ciężkich obrażeń, w stanie ciężkim zostali przewiezieni do szpitala. W toku dochodzenia ustalono, że przyczyną katastrofy było znużenie kierowcy. Sadowski w czasie jazdy zasnął przy kierownicy.

Kacik radiowy

PIĄTKOWY KONCERT SYMFONICZNY

Piątkowy koncert symfoniczny, dnia 23 grudnia tym razem nie będzie transmitowany z Filharmonii Jezc o godz. 21.15 z sali Polskiej YMCA, gdzie obecnie odbywają się większe koncerty radiowe, dostępcie również dla publiczności. Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyrykcją Grzegorza Fitelberga wykona tego wieczoru kilka utworów kompozytorów naszej epoki, reprezentujących jednak różne kierunki muzyczne. Będą to zatem utwory Bachowskie i Sibeliusa — kompozytorów kontynuujących tradycje romantyczne, oraz utwory Francaixa, Bartoka i Casellii, francuskiego, węgierskiego i włoskiego reprezentanta moderny. Solistą koncertu będzie Jerzy Zurawlew. Wstęp na koncert bezpłatny.

CO KUPIC NA GWIAZDKE?

Patentowany Rozgłośnik dektorowy za zł. 16 sprawi największą radość w rodzinie.

POLSKIE ZAKŁADY „ATA” WARSZAWA, Ogrodowa 27.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 23 grudnia.
WARSZAWA I. 6.30 Pieśń. 6.55 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.00 „Po kus pokus dominicus” — dla młodzieży. 15.20 Poranek sportowy. 15.50 Ork. Poznańska. 16.00 Dziennik i Wiad. gospod. 16.20 Rozmowa z chorymi. 16.55 Ork. symf. pod dyr. Leopolda Stokowskiego. Nowe nagranie. 16.45 W kraju czardassa (toku — felieton dr. Mariana Ste-powskiego. 17.00 Opowieść o Bachu. 17.45 Muz. lekka (płyty). 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Fragment z powieści J. Andrzejkowskiego p. t. „Lad serca”. 18.50 Chór P. B. 19.15 Kartki z Finlandii — koncert rozrywkowy (z Katowic). 20.35 Aud. informacyjne. 21.00 „Na przyjęcie Pana” — rozmowa adwentowa. 21.15 Koncert symfoniczny pod dyr. Grzegorza Fitelberga. Jerzy zurawlew (scerplent), 22.30 „Stefan Garczynski” — szkic literacki (z Poznania). 22.45 Muz. (płyty). 22.55 Przegląd prasy i Ost. wiad. 23.05 Wiad. z Polski w jez. franc.

WARSZAWA II. 14.00 Kwintet. 15.00 Muz. operowa (płyty). 16.05 Rec. organowy W. Widomskiego. 17.40 Muz. lekka (płyty). 20.00 Koncert symf. pod dyr. G. Fitelberga. 20.40 Koncert popularny (płyty). 21.15 Szkic literacki. 21.30 Muz. lekka (płyty). 22.00 Nokturny (płyty). 23.00 Z operetek Lehara (płyty).

SOBOTA, 24 grudnia.
WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.55 Gimnastyka. 6.50 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 11.00 Śpiewający koledzy. 11.25 „Nim gwiazdka zaświeci” — audycja słowno - muzyczna dla dzieci. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.00 „W szczydach wieżów” — słuchowisko dla dzieci młodszych. 15.30 „Witaj gwiazdko złota” — koncert pod dyr. Z. Górzynskiego z udziałem G. Gaęckiej — sopran i Chóru Zaremby. 16.25 „Wigilia na strażnicy KOP-u”: 16.40 Skąd pierwsze gwiazdy na wiebie świecą — felieton K. Makuszyńskiego. 16.55 Koledzy z Łodzi. 17.20 „Drzwi zamknięte” — fragment z powieści T. Ritnera. 17.40 Boże Narodzenie w polskiej twórczości fortepianowej. 18.00 Koledzy. 18.30 Przem. wigilijne Prymasa Polski ks. kardynała Augusta Hlonda. 18.45 Z opłatkami do dzieci braci. 19.15 Serca ludzkie się raćnią — aud. muzyczna. 19.45 Z opłatkami u marynarzy — trans. z Gdyni. 19.55 Ork. Wileńska. 21.00 „Nasza choinka” w oprac. Wiktora Budzkiego (ze Lwowa). 21.35 Koncert wigilijny. 22.40 Adama Mickiewicza z Janem Czesotem dialog przyjaciół” 23.00 Soliści: A. Sziemńska — śpiew. J. Wysocka — Ocklewska — fort. I. T. Ochlewski — skrzypce oraz Kwartet Smyczkowy. 23.50 Boże Narodzenie na Zaok — felieton G. Mordcinka (z Katowic). 24.00 Trans. Pasterki z kościoła w Jabłonkowie na Zaolziu.

WARSZAWA II: 14.00 Muz. obiadowa (z Katowic). 14.50 Muz. popularna — płyty. 15.00 Wiad. sportowe i Parę inform. 15.10 Soliści: R. Zambrzycka — sopran, J. Tokacz — fortepian. 15.45 Życie kulturalne stolicy 15.55 Program. 16.00 Muz. lekka — płyty. 18.00 Muzarta — płyty. 21.00 Koncert popularny — płyty. 21.45 Na różnych instrumentach — płyty. 22.50 Snyty francuskie — płyty. 23.45 Koledzy — płyty.

Ze sportu

PODZIAŁ KLUBÓW PLYWACKICH NA KLASY.

Polski Zw. Pływacki przeprowadził podział klubów pływackich na klasy, a mianowicie: klasa I — KSZO, LKS, EKS, Dąb, Giszowiec, Hakobah Bielska, AZS Warszawa, Legia; klasa II — ZASS, PZL, Pogoń Katowice, WKS Poznań, Unia Poznań, Cracovia, Wisła, Pogoń Lwów, Czar-ni; klasa III — Unia Lublin, Orlela, Makabi Łódź, WKS Grudziądz, Sokół Grudziądz, Poznańskie TP, Makabi Warszawa, AZS Wilno, Elek-trit; klasa IV — Sokół Bydgoszcz, HCP, Warta, Sokół Poznań, Strzelec Cieszyń, TP świętochłowice, Polonia, PKS Warszawa, PKS Łódź, HKS Łódź, Boruta, Makabi Kraków. Lechia, AZS Lwów, Switez, Hasmo-neo. Wszystki inne kluby zaliczono do klasy V-jej.

DZIAŁ LEKARSKI

LEKARZ DENTYSTA
D. TONDOWSKA
ul. PIOTRKOWSKA 152, fr. 2 p.
tel. 174-93. Przyjmuje od godz. 9—2 i od 3—8 wiecz.

Pod znakiem mistrzostw FIS

W bieżącym sezonie narciarskim na zimową stolicę Polski, Zakopane zwrócone są oczy całego świata sportowego, w tym bowiem sezonie uchwała Międzynarodowego Związku Narciarskiego (Federation Internationale du Ski-FIS) organizację narciarskich mistrzostw świata powierzone Polsce, wyznaczając Zakopane jako miejsce tej wspaniałej imprezy.

Nie ulega wątpliwości, iż to zaszczytne wyróżnienie jest olbrzymim sukcesem Polski, nakładając jednak na organizatorów wielkie obowiązki i dużą odpowiedzialność za całość imprezy.

Dobre zorganizowanie mistrzostwa to nie tylko zdanie egzaminu dojrzałości organizacyjno-sportowej, ale również najlepsza propaganda dla naszych ośrodków narciarskich i turystycznych.

Zdając sobie z tego sprawę Pol-ski Związek Narciarski i Zarząd

miejski m. Zakopanego nie szczydzą wysiłkami, aby zawody wypadły imponująco pod każdym względem.

Zapewnienie wygodnych pomieszczeń dla zawodników i gości z kraju i zagranicy, dogodna komunikacja, przygotowanie terenów oto najważniejsze tematy Zakopanego i głównie troski gospodarzy.

Nie zapomniano również o miłych niespodziankach, do jakich bezspornie należy należy inicjalny w PPKSkiego Monopolu Tytoniowego, który na okres mistrzostw wypuscał na rynek reprezentacyjne o subtel-nym smaku papierosy FIS, wyprodukowane z najlepszych tytoni wschodnich. Papierosy te sprzedawa-wane będą tylko do końca zawodów FIS.

Już dziś można powiedzieć, że praca i wysiłki organizatorów jak również inicjalnywa Polskiego Monopolu Tytoniowego cieszyć się będą ogólnym uznaniem.

GRAND-KINO
Pocz. 4, 6, 8, 10.
D Z I S
SERCE MATKI
— to wzruszająca tragedia młodej kobiety, która dla szczęścia swego dziecka wyrzekła się swiatła.
Ten film przemawia do milionów serc i milionów serc wzrusza do głębi!
Role główne: St. Angel-Engelówna, Lidia Wysocka, Ina Benita, M. Cybulski, St. Sienkiewicz i J. Orwid.
Reżyser: M. Waszyński. — Scenariusz wg. powieści Ant-tiego Marchwińskiego.

Uwaga Górna Dzielnica! (Plac Reymonta)

CUKIERNIA z wyr. „Józef Piątkowski” PIOTRKOWSKA 294 — tel. 260-88.

Poleca na nadchodzące święta wszelkiego rodzaju ciasta oraz wyroby cukiernicze. Przyjmuje się zamówienia z dostawą do domu.

Pogrzeb tow. Rybaka

potężną manifestacją łódzkiego proletariatu

Łódzki proletariat chołał wczoraj jednego ze swoich towarzyszy, robotnika, zamordowanego skrytobójczo przez „narodowców”. Pogrzeb tow. Rybaka przemienił się w potężną manifestację łódzkiej klasy robotniczej. Pomimo mrozu i wichru na ul. Kałiskiej, skąd wyruszył kondukt żałobny, zebrały się niezliczone tłumy robotników. Zgromadziło się ich ponad 10 tysięcy, by oddać ostatni hołd zabitemu towarzyszowi.

Przy dźwiękach „Czerwonego Sztandaru” granego przez orkiestrę dz. Bałuty kondukt ruszył. Trumnę przez całą drogę nosili na swych barkach towarzysze zabitego.

Kondukt otwierali przedstawiciele Głównego Komitetu Wyborczego P.P.S. i Kl. Zw. Zaw. w osobach tow. tow. Szewczyka Artura i Wachowicza Henryka oraz nowo wybrani radni tow. Hartman, Dome radzki, Jurczak, Pietrzak,

Kempner, Skrzydlewski, Andrzejak, Napieralski, Krzynówek, Witaszewski, Sumerowski, Pachala i Matula.

Trumnę otaczały wieńskie sztandary bojowe i poczty sztandarowe klasowych związków zawodowych. Kilkanaście wieńców niesiono od Głównego Komitetu Wyborczego P.P.S. i Kl. Zw. Zaw., Stronnictwa Demokratycznego, Bundu, Poalej Sjon lewicy, Młodzieży Zw. Włóknarzy, fabryk: „Pierwszej Rudzkiej”, w której tragicznie zmarły pracował, K. T. Buhlego, Ejtingona, Cederbauma, Zajberta, Halbersztadta, Frajdenberga, Scheiblera i Grohmana, Hofrichtera, Rosena i Wislickiego, Murów Woltsohna i innych. Porządek utrzymały oddziały A. S. P. P. S.

Niezliczone tłumy kroczyły ulicami robotniczego przedmieścia. Błady strach padł na tych, z których grona wyszedł morderca, który przeciał nie młodego

życia robotnika. Pochowali się nędzniczy endeccy w mysie dziury. Zdjęli nawet szyld wiszący nad ich lokalem dzielnicowym przy ul. Napiórkowskiego.

Nad grobem zabitego drzącym od wzruszenia głosem przemówił im. Głównego Kom. Wyborczego PPS i Kl. Zw. Zaw. tow. Artur Szewczyk.

Napiętnował kainowe czyny endecków, którzy nie mogąc się przeciwstawić zwycięskiemu naporowi mas robotniczych Łodzi sięgnęli po noże i rewolwery, by mordować z odziedlną bojownikiem proletariatu. Towarzysz Rybak padł na posterunku, znacząc własną krwią zwycięski pochód robotników łódzkich. Ale skrytobójcze strzały nikiemników nie wstrzymują tego pochodu. W twardym marszu zdepczemy gady, które pełzną nam naprzeciw. A pamięć tow. Rybaka, jednego z dzielnych bojowników, na

zawsze pozostanie w sercach robotników łódzkich. Przemówienie tow. Szewczyka wzruszyło do głębi tłumy otaczające świeżą mogiłę. Na trumnę padają grudy ziemi. Chyłą się czerwone sztandary nad grobem towarzysza Rybaka. Dźwiękami „Czerwonego Sztandaru” żegnają tłumy tragicznie zmarłego towarzysza.

Po pogrzebie uformował się samorzutnie pochód, który przeszedł wzdłuż ul. Napiórkowskiego aż do ul. Kilińskiego. Przy ul. Kilińskiego oddziały policyjne zaczęły rozpraszać powracających z pogrzebu robotników, którzy idąc chodnikami śpiewali pieśni robotnicze i wznosili okrzyki antyendeckie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że lokal Stronnictwa Narodowego przy ul. Słowiańskiej strzeżony był przez oddział policji z oficerem P. P. na czele.

Przerwa w przemyśle już się rozpoczęła

Z dniem wczorajszym rozpoczęła się świąteczna przerwa w przemyśle. Wskutek poprawy, jaka nastąpiła w przemyśle, spowodowanej nadejściem mrozów i zwiększeniem zapotrzebowania, niektóre mniejsze zakłady poprzednio nieczynne, w ostatnim tygodniu przedświątecznym wznowiły produkcję, tak że na ogół przerwa w produkcji będzie krótsza niż początkowo zapowiadano.

Część zakładów przemysłowych unieruchomiona została od wczoraj, większość przerywa pracę w dniu dzisiejszym, a nieznaczna jedynie część pracować będzie jeszcze w sobotę przed południem.

Przerwa świąteczna jedynie w nieznacznej części fabryk potrwa 2—3 tygodni, większość uruchomiona zostanie już w tygodniu poświątecznym.

Groźny pożar 5 strażaków uległo zaccadzeniu

Wczoraj o godzinie 4.30 nad ranem dozorca domu przy ul. Piotrkowskiej 240 spostrzegł, że ze stolarni Stefania Jasnowskiej, mieszczącej się na pierwszym piętrze wydobywają się kłęby dymu.

Dozorca zaalarmował natychmiast Centralę Straży. W kilka zaledwie chwil po alarmie na miejsce przybył I pluton, a następnie VI pluton straży.

W chwili, gdy straż przystąpiła do akcji, ogień zdołał zapalić podłogę i objął warsztat elektryczno-mechaniczny Pawła Tajchmana, mieszczący się na parterze tegoż domu.

Akcja ratownicza natrafiła na niezwykle trudności ze względu na to, że w warsztacie mechanicznym Tajchmana znajdowały się przewody elektryczne o bardzo wysokim napięciu. Musiano wezwać pogotowie elektryczne, które wyłączyło prąd. Ze względu na gryzące kłęby dymu wydobywające się ze stolarni, strażacy musieli pracować w aparatach tlenowych.

Sytuacja stawała się coraz bardziej groźna. Strażacy pracowali z narażeniem własnego życia.

W pewnej chwili uległo kilku strażaków zaccadzeniu. Są to: plutonowy Borowski z V oddz., plut. Bauer z V oddz., topornik Graff z IV oddz., top. Andrzejewski z IV oddz.

Sekcyjny strażak Czackowski z V oddziału straży schodząc ze schodów uległ zaccadzeniu,

wskutek czego runął na dół ulegając ciężkim obrażeniom cielesnym.

Pierwszej pomocy udzielił strażakom, naczelnik I oddziału st. felczer Moszkowicz.

O godzinie 7.20 został ogień ugaszony. Stolarnia Jasnowskiej spalona doszczętnie, warsztat Tajchmana został całkowicie zniszczony przez pożar.

Straty są olbrzymie. Przyczyną powstania pożaru był brak dozoru nad rozpalonym piecem

Do hodzenia prowadzi policja.

Nieoficjalne dane o podziale mandatów

Dotychczas jeszcze nie ogłoszono ostatecznych oficjalnych danych odnośnie do ilości głosów rzuconych na poszczególne listy, które to ilości głosów jedynie mogą i winny decydować o podziale mandatów między poszczególne stronnictwa.

Według danych nieoficjalnych, liczba głosujących wynosiła 249.210 osób. Uprawnionych do głosowania było 366.414 osób, frekwencja wynosiła 68 proc. Kartek unieważniono 8662.

Rozdział mandatów — według danych prowizorycznych — przedstawia się jak następuje:

- P.P.S. i Kl. Zw. Zawodowe — 33 mandaty.
 - „Bund” — 11 mandatów.
 - Obóz Narodowy — 18 mandatów.
 - Zjednoczony Polski Świat Pracy — 5 mandatów.
 - Niem. Zw. Ludowy — 5 mandatów.
 - Obóz Zjednoczenia Narodowego — 3 mandaty.
 - Chrześcijański Komitet Wyborczy — 3 mandaty.
 - Aguda — 3 mandaty.
 - Sjoniści — 3 mandaty.
- Czekamy na ogłoszenie przez Główną Komisję Wyborczą danych urzędowych.

Podpisanie umowy zbiorowej w przemyśle metalowym

W związku z tym, że dotychczasowa umowa zbiorowa w przemyśle metalowym w Łodzi i okręgu wygasła z dniem 31 b. m., od pewnego już czasu prowadzone były rokowania w sprawie zawarcia nowego układu zbiorowego. Rokowania te sfinalizowane zostały w dniu wczorajszym na konferencji odbytej u Okr. Inspektora Pracy.

W wyniku tej konferencji podpisana została umowa zbiorowa dla przemysłu metalowego na okres od 2 stycznia do 31 grudnia 1939 r. z prawem miesięcznego wypowiedzenia przez strony.

Umowa podtrzymuje dotychczasowe place, a wprowadza jedynie drobne zmiany w niektórych warunkach pracy.

Wybuch strajku u I. K. Poznańskiego 8.000 robotników okupuje fabrykę

Onegdaj o godzinie 5 rano wybuchł w zakładach przemysłowych firmy I. K. Poznański Sp. Akc. przy ul. Ogrodowej strajk okupacyjny.

Strajk objął wszystkie działy pracy, wobec czego 8.000 robotników okupuje warsztaty pracy.

Wzrost strajku nastąpił z powodu zmiany regulaminu pra-

cy bez wypowiedzenia dwutygodniowego.

Dyrekcja firmy zaproponowała robotnikom by pracowali 5 dni w tygodniu po 6 godzin dziennie, oraz postanowiła zredukować pomocników i pomagaczki fabryczne.

O powyższym został powiadomiony insp. Okręgowego Inspektoratu Pracy inż. Wyrzykowski.

Strajk w obronie zredukowanych Podziału pracy domagają się robotnicy

W fabryce firmy Wajs i Walter przy ul. Magistrackiej 17 wybuchł strajk okupacyjny na tle zamierzonej redukcji jednej zmiany robotniczej.

Dotychczasowe rokowania do porozumienia nie doprowadziły.

Robotnicy w dniu wczorajszym wysunęli żądanie podziału pracy i zatrzymania wszystkich robotników przy pracy i rokowania wznowiono. Strajk nadal trwa.

Komisaryczny Zarząd w cechu rzeźników

Zarządzeniem władz wojewódzkich w Łodzi został wprowadzony do cechu rzeźników w Łodzi komisaryczny zarząd, w skład którego weszli mgr. Roszkowski, jako przewodniczący, oraz Józef Włodarski, Erwin Pecnik, Piotr Stankiewicz i Leon Wasiak jako członkowie. Ustanowienie zarządu komisarycznego nastąpiło z racji działalności poprzedniego zarządu niezgodnej ze statutem.

Według zebranych przez nas informacji usunięcie poprzedniego zarządu cechu, powzięte

zostało na skutek współdziałania w akcji protestacyjnej, jaka ostatnio miała miejsce na terenie rzeźni łódzkiej, w związku z wprowadzeniem systemu poboru zaliczek na podatek obrotowy, od wprowadzanych na targowisko zwierząt w wyniku czego akcja ta mogła przyczynić się do przerwania normalnego zaopatrzenia ludności miasta w mięso.

Wypożyczalnia sukien ślubnych i balowych, smokingi, najnowsze modele, PASTAWELSKA. Cegielnia 23, fr. 1 p.

Dźwiękowy kino-Teatr „URANIA” Cegielniana 2. Tel. 107-34. Pocz. codz. o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 11.30. Uwaga! W soboty, niedziele i święta po 2 poranki o godz. 11.30 i 1-ej

DZIŚ WIELKA PREMIERA! Poraz pierwszy w Łodzi! Wielki przebojowy świąteczny program! Lot w stratosferę! Na podbój planety Marsa! Do walki z dzikimi ludźmi! Dzieje brawurowej wyprawy p. t. „RAKIETĄ NA MARSĄ” W rol. głów.: słynny czempion olimpijski BUSTER CRABBE i piękna JEAN ROGERS

T O N Kopernika 16, tel. 140-72. Początek w dni powszednie o godz. 4-ej pp w soboty o godz. 2-ej pp. W niedziele i święta o godz. 12 w poł.

Świąteczny program! Nasza genialna rodaczka gwiazda gwiazd POLA NEGRI w wielkim filmie erotycznym, który znów stawia ją na wyżynach sławy p. t.

TANGO NOTTURNO Film o kobiecie, która z wyżyn szczęścia została zepchnięta na dno nędzy i upadku! Największy sukces ekranów zagranicznych!

GRAND-KINO Początek 4, 6, 8, 10 DZIŚ SERCE MATKI — to wzruszająca tragedia młodej kobiety, która dla szczęścia swego dziecka wyrzekła się świata! Ten film przemawia do milionów serc i milionów serc wzrusza do głębi! Role główne: St. Angel-Engelówna — Lidia Wysocka — Ina Benita — M. Cybulski — St. Sieniński — J. Orwid.

Pęknięta rura od rezerwuaru spowodowała powódź w mieszkaniach

Niezwykły wypadek miał miejsce wczoraj o godzinie 6 nad ranem w domu przy ul. Radwańskiej 4.

Na skutek mrozów i zamarznięcia wody w rurach odprowadzających wodę do mieszkań z rezerwuaru, nastąpiło pęknięcie jednej z rur, wskutek czego woda poczęła wielkim strumieniem wyciekać zalewając kilka mieszkań położonych na trzecim i drugim piętrze.

Zimna woda, jaka poczęła wciekać do mieszkań wyrządziła znaczne szkody niszcząc meble, instalacje elektryczne i inne przedmioty.

Wezwana straż ogniowa przystąpiła do zahamowania dalszego dopływu wody.

Po półgodzinnej akcji dopiero, zdołano położyć kres dalszemu wyciekaniu wody z rezerwuaru. Straty są bardzo znaczne.

RADIO ECHO Odbiornik o europejskim zasięgu. Doskonały tani i oszczędny. Raty minimalne! Do nabycia w firmie „STAMBUŁ” Polskie Tow. Rzystwo dla Handlu Rafalnego Sp. z ogr. odp. Łódź, Al. Kościuszki 17, tel. 163-66.

Robotniczy Klub Sportowy T. U. R. Zabawa Sylwestrowa odbędzie się w Białej Sali Hotelu Manteufel, ulica Zachodnia 43. ZAWIADAMIA ZE TRADYCYJNA